

KRADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 1 stycznia 1950 Nr 1 (163) R. VII



TRZEŚ NUMERU.

- Prezydent R. P. o pracy rad narodowych
- E. Drodowicz** — Szósta rocznica powstania KRN
- M. Jaroszyński** — Troska o człowieka naczelnym zadaniem gospodarki lokalnej
- D. Sokołowska** — U źródeł powstania rad narodowych
- R. Paulisz** — Czterolecie dekretu o publicznej gospodarce lokalami
- M. Róg-Swłostek** — O komisjach rolnych
- A. Hebrowski** — Przedsiębiorstwa miejskiego handlu detalicznego
- L. Gierlicki** — Służba zdrowia w ramach nowego układu budżetów samorządowych
- R. Karasiewicz** — Członkowie rad narodowych według pochodzenia socjalnego
- M. Nowakowski** — W sprawie odciążenia gmin
- J. Służewski** — Spółki drogowe
- Z. Ubyś** — Prawa sołtysów odnośnie wynagrodzeń i korzystania z zasiłków rodzinnych
- K. Urbankowski** — Prasa czechosłowacka o swoich radach narodowych
- A. Kapulkin** — Kontrola gospodarki samorządowej
- A. Mikołajunas** — Doświadczenia w gospodarowaniu kredytem krótkoterminowym dla związków samorządowych
- J. Przytarski** — O rozwoju współzawodnictwa pracy wśród inspektorów rad narodowych
- Nowe wydawnictwa
- Z życia rad narodowych
- WIADOMOŚCI URZĘDOWE**
- Prasa o samorządzie

W tym numerze wklejka

PORADY PRAWNE



01102

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

nr 1-13



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 1 (163)

Warszawa, 1 stycznia 1950 roku

Rok VII



Bolesław Bierut

D147-3180/100

100

Prezydent R. P. o pracy rad narodowych

Rok temu w czasie od 15 do 22 grudnia obradował Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Fakt ten ma historyczne znaczenie dla Polski Ludowej. Kongres powołał do życia PZPR — jednolitą partię robotniczą, wyznaczając jej rolę drogowskazu narodu z jej najwyższą ideą wierności i oddania masom pracującym i sprawie socjalizmu. Na Kongresie tym omówiono rolę rad narodowych.

Z referatu Prezydenta R. P. Ob. Bolesława Bieruta, wygłoszonego na Kongresie Jedności, przytaczamy poniższe wypowiedzi o radach narodowych.

— Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej przyspieszy niewątpliwie proces demokratyzacji naszego aparatu państwowego, zapoczątkowany przez Manifest Lipcowy. System władzy demokracji ludowej nie jest niezmienny, a tendencją jego rozwoju jest dążenie do coraz większego wciągania milionowych mas pracujących do współrzędzenia państwem, coraz większego powiązania aparatu państwa demokracji ludowej z potrzebami tych mas.

Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym rad narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych, jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form kontroli społecznej, oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości itp....

W warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka między kapitalistami wiejskimi a chłopami małą i średniorolnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski poprzez stosowanie lichwiarskich procentów, za pożyczki, lichwiarski dorobek za wypożyczenie żywego lub martwego inwentarza, przechwytywanie kredytów i towarów przemysłowych, przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dołowych ogniw spółdzielczości chłopskiej i administracji państwowej i samorządowej.

Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średniorolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom.

W tej walce klasa robotnicza i państwo ludowe musi poprzeć chłopów pracujących przez: postawienie do ich dyspozycji poprzez ośrodki maszynowe nowoczesnego sprzętu rolniczego i zapewnienia im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu z tego sprzętu.

dostarczenie im kredytów poprzez Zw. S.Ch. i spółdzielczość kredytową,

oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od kapitalistów wiejskich i ich zaszczytników i przerzucenie głównego ciężaru podatkowego na kapitalistów wiejskich. —

Podsumowując wyniki dyskusji ideologicznej Ob. Prezydent R.P. w przemówieniu wygłoszonym w dniu 15 grudnia 1948 r. podkreślił rolę rad narodowych w kierunku pogłębienia ustroju demokracji ludowej.

— Niemniej doniosłą rolę w naszym systemie demokracji ludowej mogą i powinni pełnić terenowe rady narodowe jako szkoły administracji, kontroli i planowania, a więc podstawowych funkcji rządzenia. Instytucje te skupiają dziesiątki tysięcy robotników i chłopów wokół praktycznych zadań, bliskich potrzebom mas pracujących na wsi i w miastach. Mają one wszelkie możliwości wyrastania stopniowo w nader istotne organy demokratycznej władzy terenowej, wypełniającej coraz szerszy zakres zadań, które poważnie ułatwią stałą poprawę gospodarczych i kulturalnych warunków bytu mas ludowych. Rady terenowe mogą i powinny stać się ogniskami aktywizacji pracujących kobiet wokół najżywotniejszych dla nich zagadnień opieki nad matką i dzieckiem, aktywizacji rodziców i młodzieży wokół spraw oświatowych i szkolnych, warunków mieszkaniowych, zdrowotnych i ogólnych spraw, ułatwiających kulturalne warunki życia. Partia musi większą uwagę zwrócić nie tylko na odpowiedni dobór przedstawicielstwa w radach, ale na ich zadania, na ich budżety, na ich praktyczną inicjatywę, na ich ogólną aktywność w wypełnianiu zadań kontroli społecznej, w kierowaniu ogólnym życiem społecznym na terenie ich działalności.

Istnieje u nas wiele organizacji społecznych, których działalność jest nieskoordynowana, posiada często cechy dużej dowolności, chałupnictwa, czasem nawet oparcia dla elementów obcych władzy ludowej. Partia może i powinna poprzez rady terenowe, mające ustawowe zadanie koordynacji życia społecznego, nadać rozwojowi tych organizacji społecznych właściwy kierunek, zamienić je w instrument budzenia aktywności, wychowania, inicjatywy społecznej mas pracujących. —

E. DROZDOWICZ

31 grudnia 1943 r.

VI Rocznicą powstania KRN

31 grudnia 1949 r.

Szosta rocznica powołania do życia Krajowej Rady Narodowej — stanowi okazję do zastanowienia się w jakim stopniu były słuszne zasadnicze hasła i założenia ideologiczne leżące u jej podstaw. Rozważania takie są tym bardziej na czasie, że III Plenum KC PZPR pozwoliło na zrozumienie wielu spraw, które dotąd może nie dla wszystkich były dostatecznie jasne.

Przewodniczący pierwszego historycznego posiedzenia KRN, Prezydent RP. Ob. Bolesław Bierut, występujący wówczas pod nazwiskiem Janowski, określił w przemówieniu inauguracyjnym, że postawa obozu powołującego do życia KRN znajduje wyraz w dwóch zasadniczych wytycznych programowych:

1) w organizowaniu czynu zbrojnego przeciwko okupantowi, mobilizowaniu narodu do samoobrony, oporu i walki o niepodległość i

2) w głoszeniu jasno i wyraźnie zasady, że polityka zagraniczna Polski musi się opierać przede wszystkim na sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. A więc dwa zasadnicze, podstawowe hasła: **front narodowy w walce z okupantem i sojusz, przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.**

Jak wykazało sierpniowe Plenum KC PPR i III Plenum KC PZPR, realizacja tych dwóch podstawowych haseł napotykała na poważne opory. Okazało się, że zwłaszcza w odniesieniu do zagadnienia frontu narodowego istniały u niektórych działaczy obozu demokratycznego a nawet wśród czołowych działaczy PPR poważne i zasadnicze odchylenia oportunistyczne. Zarówno sierpniowe Plenum KC PPR jak i III Plenum KC PZPR ujawniły, że odchylenie pravicowo-nacjonalistyczne ob. Gomułki i innych, które tylko dzięki rewolucyjnej czujności kierownictwa PPR a następnie PZPR nie doprowadziło narodu polskiego do tragedii, która jest dziś udziałem narodów Jugosławii — że to odchylenie istniało i uwidaczniało się już w początkowym okresie działania Krajowej Rady Narodowej.

Rewolucyjni działacze obozu demokratycznego z dzisiejszym Prezydentem RP na czele rozumieli zagadnienie frontu narodowego zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu. W marksistowsko-leninowskim ujęciu front narodowy to zjednoczenie **pod przewodnictwem klasy robotniczej** mas proletariackich i nieproletariackich, chłopów, inteligencji a nawet drobnomieszczaństwa — wszystkich zainteresowanych w zwycięstwie haseł głoszonych przez Krajową Radę Narodową. Takim hasłem w latach okupacji było wezwanie do walki z hitlerowskim najeźdźcą o wolność i niepodległość, takim hasłem było wezwanie do walki o reformy społeczne, takim hasłem jest dziś wezwanie do walki o trwały, demokratyczny pokój. Zasada organizowania frontu narodowego była więc słuszna z tym podstawowym zastrzeżeniem, że front taki musiał mieć określony charakter klasowy, że miał się tworzyć, działać i rozwijać pod przewodnictwem klasy robotniczej — pod hegemonią proletariatu. Tak też rozumieli istotę frontu narodowego rewolucyjni działacze, twórcy koncepcji i organizatorzy Krajowej Rady Narodowej.

Inaczej patrzyli na te sprawy oportuniści, nosiciele pravicowo-nacjonalistycznego odchylenia. W oportuni-

stycznym ujęciu front narodowy miał być jak jakaś bezkształtna, pozbawiona busoli kierunkowej masa, do której mogli się przyłączyć wszyscy, którzy w danej chwili **deklarowali** chęć walki z okupantem, czy solidarność z programem frontu. Wynikiem takiego poglądu na istotę frontu, wynikiem niewybaczalnej ślepoty politycznej było zatracenie czujności politycznej a w ślad za tym przeniknięcie nawet do bardzo ważnych i czułych organów GL i AL byłych dwójkarzy, współpracowników gestapo, prowokatorów i dywersantów.

W wyniku takiego stosunku do zagadnienia frontu narodowego obóz zgrupowany wokół KRN a przede wszystkim PPR znalazły się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa.

Co spowodowało, że wrogowi nie udało się rozbić obozu demokratycznego? Dzięki jakim siłom mogła KRN skutecznie pokierować podziemną walką z okupantem? Czemu i komu zawdzięczamy, że mimo tylu wewnętrznych i zewnętrznych niebezpieczeństw udało się KRN doprowadzić do połączenia oddziałów AL z utworzonym na ziemi radzieckiej Wojskiem Polskim, by przy boku wyzwolenczej Armii Radzieckiej wypędziły wroga z ziemi polskiej? Dzięki czemu wreszcie udało się pod przewodnictwem KRN zrealizować rewolucyjne reformy społeczne?

Stało się to dzięki temu, że czołowy aktyw kierujący pracami Krajowej Rady Narodowej i jej zbrojnymi siłami składał się z oddanych działaczy rewolucyjnych, rozumiejących i twórczo realizujących idee marksizmu-leninizmu, bogatych w rewolucyjne doświadczenia z lat walki KPP.

Stało się tak, dzięki temu, że na straży założeń programowych KRN stała świadoma swych zadań polska klasa robotnicza, kierowana przez takich ludzi, jak poległ w walce Marceł Nowotko, Paweł Finder i Małgorzata Fornalska — jak stojący dziś na czele władz Polski Ludowej Bolesław Bierut, jak ówczesny dowódca GL i szef sztabu AL Fr. Józwiak.

Stało się tak, dzięki temu, że rewolucyjni działacze nie pozwolili oportunistom na wprowadzenie w życie ich błędnych koncepcji, że ustrzegli KRN przed ześlizgnięciem się na bezdroża nacjonalizmu, że umiejętnie realizowali sojusz klasy robotniczej z chłopstwem, reprezentowanym w KRN przez przedstawicieli radykalnego nurtu ludowego z dzisiejszym Marszałkiem Sejmu Ustawodawczego Wł. Kowalskim na czele.

Przedstawiciele rewolucyjnego nurtu równie twórczo i zgodnie z założeniami marksizmu-leninizmu realizowały drugą zasadniczą wytyczną programu KRN: sojusz ze Związkiem Radzieckim. W tym jedynie słusznym ujęciu, sojusz ze Związkiem Radzieckim nie był jakąś koniunkturalną koncepcją wynikającą tylko z sytuacji geopolitycznej i zwycięstw militarnych Związku Radzieckiego. Nasz braterski, serdeczny, przyjazny stosunek do Związku Radzieckiego był i jest wynikiem zrozumienia faktu, że droga jaką Polska kroczy do socjalizmu nie jest — jak to chcieli przedstawić oportuniści — czymś jakościowo różnym od ogólnej drogi rozwoju społeczeństw ku socjalizmowi, a więc i od drogi

jaką przebyły narody Związku Radzieckiego. Związek Radziecki i jego bolszewicka partia jest więc dla Polski i dla innych narodów busolą ideologiczną, przewodnikiem na drodze do socjalizmu, nauczycielem, przyjacielem i doradcą dzielącym się swymi historycznymi doświadczeniami, przestrzegającym przed błędami, pomagającym w utrzymaniu słusznej linii, ułatwiającym walkę z wrogami wszelkiego autoramentu. Rzecz jasna, stosunki oparte na tak głębokich, organicznych przesłankach, nacechowane są szczerą, naprawdę serdeczną przyjaźnią i wolne są od wszelkich śladów nieufności, która cechowała nosicieli odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego.

Prezydent RP w referacie wygłoszonym na Kongresie połączeniowym partii robotniczych w grudniu 1948 r. powiedział: „...podobnie jak u podstaw zwycięstwa naszej demokracji ludowej leży ofiarna, bohaterska pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna po-

moc i oparcie się na doświadczeniach i osiągnięciach zwycięskiej dyktatury proletariatu w ZSRR. Dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu“. — Tak i tylko tak wygląda prawda o odmienności naszej drogi do socjalizmu — prawda, którą usiłowali zafałszować nosiciele odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego.

W dniu szóstej rocznicy powołania do życia władzy ludowej w postaci Krajowej Rady Narodowej możemy — w świetle powyższych wywodów — stwierdzić, że założenia ideowe leżące u podstaw KRN wprowadzone w życie i rozwijające się w walce z odchyleniami prawicowo-nacjonalistycznymi były słuszne, że mimo prób zamazania ich przez oportunistów zdały egzamin historyczny, że mówiąc słowami Prezydenta RP — „władza nasza od pierwszych chwil jest klasowo-plebejska, a państwo nasze od pierwszej chwili jest klasowo-plebejskie. Takie jest państwo demokracji ludowej“.

Naszemu Czytelnikom, Współpracownikom i Przyjaciółom pomyślnych wyników w służbie mas pracujących Polski w Nowym 1950 Roku życzy

REDAKCJA

M. JAROSZYŃSKI

Troska o człowieka naczelnym zadaniem gospodarki lokalnej

Żyjemy w czasach wielkich, gruntownych i bardzo szybkich przemian. Nasze życie społeczne wyrwane z okowów starego, kapitalistycznego ustroju, poczęło płynąć nurtem wartkim, łamiąc przeszkody i żłobiąc sobie nowe koryta, wiedące do socjalizmu.

Tempo zmian jest tak szybkie, że niemal każdy dzień przynosi wiadomości o wielkich osiągnięciach, wysuwa nowe problemy i stawia przed nami nowe zadania. Można by powiedzieć ogólnie, że szybkość zmian oraz nowość i wielkość problemów są szczególnie charakterystycznymi znamionami naszych czasów.

Niejeden działacz terenowy czuje się oszołomiony tempem zmian i nowością, nieraz wręcz przytłoczony. W porównaniu z takimi zagadnieniami, jak odbudowa stolicy, trasa W — Z, wykonanie planu trzyletniego, wykazujące olbrzymie osiągnięcia w zakresie naszej produkcji przemysłowej, reorganizacja przemysłu i wiele, wiele innych — sprawy gminy, powiatu czy nawet województwa niejednemu działaczowi terenowemu wydają się drobnymi, mało ważnymi, a nawet błahymi. I niejeden działacz terenowy czuje swoją małość i niższość z tego powodu, że zajmuje się rzekomo małymi i błahymi sprawami lokalnymi, kiedy inni bezpośrednio przykładają rękę do rozwiązań spraw wielkich i bezpośrednio uczestniczą w wielkich osiągnięciach.

Ten swojego rodzaju kompleks niższości działaczy terenowych jest jednak niczym nieusprawiedliwiony i wynika z zasadniczego niezrozumienia mechaniki życia społecznego.

W życiu społecznym bowiem, podobnie jak w przyrodzie, żadna rzecz, żadne zjawisko nie istnieje samo w sobie, lecz wiąże się ze wszystkimi innymi i od wszystkich innych zależy. Wbrew pozorom istnieje więc ścisły związek i zależność między pracą rolnika, uprawiającego rolę, pracą robotnika i technika w fabryce, pracą uczonego w laboratorium czy w bibliotece, pracą nauczyciela w szkole, urzędnika w biurze, lekarza w szpitalu czy ośrodka zdrowia, pracą członka rady narodowej, kierującej gospodarką lokalną itd. itd. Wyniki pracy na jednych polach, chociażby dotyczyły spraw najbardziej drobnych i powszechnych, w sumie stwarzają warunki, umożliwiające osiągnięcia na innych polach. I szczytowe osiągnięcia w skali ogólnopństwowej, którymi się słusznie chlubimy, są możliwe tylko dlatego, że wyniki pracy w innych dziedzinach, pozornie nieraz bardzo odległych, stworzyły odpowiednie warunki. Dlatego też za rzeczywistych autorów tych szczytowych osiągnięć musimy uznać nie tylko tych wszystkich, którzy bezpośrednio do nich rękę przyłożyli, ale i tych także, którzy — każdy w swojej właściwej dziedzinie — należycie spełnili obowiązek.

Nie ma więc racji działacz terenowy, jeżeli sprawy swojego terenu uważa za nieważne i błahie i przeciwstawia je wielkim sprawom ogólnopństwowym. Jednych spraw od drugich nie da się bowiem oderwać, a tym bardziej przeciwstawić.

Są jednak inne jeszcze powody, które nie tylko nie pozwalają lekceważyć spraw terenowych, należących formalnie do zakresu gospodarki lokalnej, ale prze-

ciwnie skłaniają do uznania ich za bardzo istotne i doniosłe z punktu widzenia całości.

Oto najważniejszym elementem przebudowy całego naszego życia społecznego na nowych podstawach jest — człowiek. Jest nim dlatego, że celem przebudowy jest dobro człowieka — nie jakiegoś abstrakcyjnego człowieka w ogóle, ale konkretnego, żywego człowieka z krwią i kości, robotnika, chłopa, inteligenta pracującego. Jest nim również dlatego, że całej przebudowy i dalszej ciągłej rozbudowy dokonywać musi sam człowiek, ujarzmiający siły przyrody dla swojego dobra. Ażeby zaś mógł tego dokonać, człowiek musi być odpowiednio ukształtowany i posiadać niezbędne warunki codziennego życia.

Z pewnością nie wszystkie czynniki, kształtujące człowieka i stwarzające warunki jego życia, należą do zakresu gospodarki lokalnej. Ale z równą pewnością należy powiedzieć, że do zakresu gospodarki lokalnej należy wiele z tych czynników, a co najważniejsze — należą do niej czynniki najbardziej podstawowe.

Spójrzmy pod tym kątem widzenia, na typowe zadania, realizowane w gospodarce lokalnej.

Na plan pierwszy wysuwa się kwestia mieszkaniowa, albowiem mieszkanie należy do tych elementarnych potrzeb, bez zaspokojenia których niepodobna na dłuższą metę liczyć na pełne wykorzystanie produkcyjnych możliwości człowieka pracy. Sytuacja gospodarcza kraju po wyzwoleniu nie pozwoliła jeszcze na rozwiązanie tego zagadnienia w stopniu należyty, niemniej przeto z roku na rok mnożą się i wzmagają wysiłki, zmierzające — jeżeli jeszcze nie do całkowitego rozwiązania — to przynajmniej do złagodzenia bieżących a tak przykrych dolegliwości w tej dziedzinie. W każdym razie troska o zapewnienie ludziom pracy odpowiednich warunków mieszkaniowych należy do pierwszorzędných zadań gminy. Wyraża się ona dzisiaj w skromnej jeszcze formie akcji remontu domów i mieszkań, która corocznie rozszerza się i przybiera na sile, ale wyrażać się będzie musiała niedługo w masowej produkcji nowych mieszkań, w której gmina musi odegrać rolę niepoślednią.

Z kolei należy wymienić to wszystko, co się wiąże z mieszkaniem i stanowi niejako ramy codziennego życia, a co w skrócie nazywamy urządzeniem osiedla. Należy tu urządzenie i utrzymywanie ulic i chodników, odpowiednie ich oświetlenie, urządzenie i utrzymywanie przestrzeni zielonych, zaopatrzenie w wodę, utrzymywanie czystości przez urządzenie kanalizacji, ścieków i usuwanie śmieci, zorganizowanie i prowadzenie komunikacji miejscowej, zapewniającej łatwy dostęp do miejsca pracy, do punktów zaopatrzenia w artykuły codziennej potrzeby, do urządzeń kulturalnych i socjalnych, urządzenie i prowadzenie kąpielisk, pralni itp.

Następnie należy tu wymienić należące do gospodarki lokalnej podstawowe urządzenia socjalne, jak szpitale powszechne, ośrodki zdrowia, izby porodowe, punkty opieki nad matką i dzieckiem, żłobki, ogródki jordanowskie, domy opiekuńcze itp. oraz podstawowe urządzenia kulturalne, jak przedszkola, szkoły podstawowe, biblioteki i punkty biblioteczne, świetlice itd.

Na czym polega podstawowość urządzeń i przedsięwzięć gospodarki lokalnej? Polega ona przede

wszystkim na tym, że ogół tych wszystkich urządzeń i przedsięwzięć posiada podstawowe znaczenie dla codziennego życia obywateli, a szczególnie dla ludzi pracy i decyduje o poziomie ich życia. Powtóre — polega ona na tym, że inne urządzenia, obsługujące potrzeby ludności, a należące do wyższego rzędu, stanowią nadbudowę, która się opiera, jak na fundamentach, na tych właśnie elementarnych urządzeniach, utrzymywanych w gospodarce lokalnej. W ustroju prawdziwej demokracji, który realizujemy, urządzenia, wyższego i najwyższego rzędu muszą być bowiem otwarte i dostępne dla najszerzych mas pracujących. Dostęp do uniwersytetu dla robotnika i chłopa byłby jednak fikcją, gdyby cały kraj nie był pokryty gęstą siecią szkół podstawowych, kliniki i przychodnie specjalistyczne straciłyby wszelki sens społeczny bez szpitali powszechnych i ośrodków zdrowia, a teatry zawodowe nie mogłyby odegrać właściwej roli w upowszechnieniu kultury w masach bez upowszechnienia podstawowej instytucji świetlic.

Rozpowszechniony pogląd, jakoby poziom życia człowieka pracy zależał wyłącznie od wysokości jego zarobków, jest z gruntu fałszywy. Wyobraźmy sobie, że robotnik zarabia dwa lub więcej razy tyle, aniżeli rzeczywiście zarabia obecnie. Mimo to — bez zorganizowanej pomocy w gospodarce publicznej — nie potrafiłby zdobyć odpowiedniego mieszkania, nie urządziłby własnym kosztem ulicy, chodnika, ani tym bardziej prywatnego parku, nie będzie miał prywatnego wodociągu, ani nawet studni artezyjskiej, nie kupiłby prywatnego samochodu dla dojazdu do pracy, do dzieci swoich nie wynajmie bony, ani prywatnych nauczycieli, nie zdobędzie się na kupno wszystkich książek, któreby chciał przeczytać, w razie choroby nie potrafiłby opłacić wszystkich kosztów potrzebnego leczenia itd. itd. Jednym słowem człowiek, zarabiający więcej, ale żyjący w osiedlu nieurządzonym, lub źle urządzonym, będzie musiał żyć na niższym poziomie, aniżeli inny, zarabiający wprawdzie mniej, ale mieszkający w osiedlu odpowiednio urządzonym.

W należyście zorganizowanej i prowadzonej gospodarce lokalnej zaspokajają się tedy zbiorowo szereg podstawowych potrzeb materialnych i kulturalnych, które w inny sposób zaspokojone być nie mogą, a których zaspokojenie jest konieczne dla podniesienia ogólnego poziomu życia mas pracujących. A że podniesienie i stałe podnoszenie na coraz wyższy poziom życia ludzi pracy jest niezbędnym warunkiem powodzenia wielkich zamierzeń przebudowy i ogólnego postępu, a równocześnie jest właściwym celem tej przebudowy, przeto stwierdzić należy z pełną stanowczością, że rola gospodarki lokalnej w budownictwie socjalistycznym jest bardzo istotna i poważna. Rola ta bowiem polega przede wszystkim na bezpośredniej trosce o człowieka pracy.

Dlatego działacz terenowy, biorący udział w wykonywaniu zadań przydzielonych planowo gospodarce lokalnej, powinien mieć pełną świadomość społecznej doniosłości swej pracy i wielkiej odpowiedzialności za jej wyniki. Nie tylko nie ma on żadnego powodu do poczucia swojej niższości z racji zajmowania się rzekomymi drobiazgami, ale przeciwnie ma wszelkie powody do tego, ażeby być dumnym z powierzonej mu roli. Oby się tylko należyście z niej wywiązał.

D. SOKOŁOWSKA

U źródeł powstania rad

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, w atmosferze wrzenia rewolucyjnego — powstają na wzór Związku Radzieckiego Rady Delegatów Robotniczych w Niemczech, w Austrii i na Węgrzech. W Polsce — 4 listopada 1918 r. powstała pierwsza Rada Delegatów Robotniczych w Lublinie, 8 listopada w Zagłębiu Dąbrowskim, 11 listopada w Warszawie. Zbierają się delegaci z fabryk, kopalń i hut, wzywając robotników wszystkich zakładów pracy do szybkiego przeprowadzenia wyborów i przyłączenia się do Rad Delegatów Robotniczych w celu „ujęcia władzy w swe ręce“.

Pismo SDKPiL „Gromada“ donosi o tworzących się w tym czasie Radach w powiatach i gminach wiejskich. Warto zaznaczyć, że pierwsza Rada Gminna, złożona z delegatów 8 folwarków, powstała w Wałowicach, pow. rawski — w tych Wałowicach, które otrzymały w r. b. pierwszą nagrodę w konkursie, ogłoszonym przez dwutygodnik „Rada Narodowa“ za pracę w dziedzinie kontroli oraz dróg.

Rady tworzą się przeważnie przy zakładach pracy (fabryki, cukrownie, cegielnie) w majątkach i folwarkach; często po wiecach urządzanych wspólnie przez robotników i chłopów. Często sami chłopcy — jak donosi „Gromada“ z listopada—grudnia 1918 — obchodzą wieści i urządzają wiece, jak np. na Zamojszczyźnie. Chłopcy zamajscy dali piękny przykład współpracy polsko-ukraińskiej, tworząc w hrubieszowskim Rady Delegatów Robotniczych wspólnie z Ukraińcami.

Powstała w grudniu 1918 r. z połączenia SDKPiL i PPS-Lewicy **Komunistyczna Partia Robotnicza Polski** jasno formułuje w swej deklaracji stanowisko Partii. Jako naczelne hasło stawia sprawę Rewolucji Socjalnej, dyktatury proletariatu i walki o zdobycie władzy, wzywa robotników, aby wszystkimi siłami bronili istnienia Rad z których łona wyjść musi rząd dyktatury proletariackiej, rząd, który „rozpocznie przebudowę życia gospodarczego w naszym kraju na podstawach socjalistycznych“.

Jasne jest, że członkowie Partii mającej tak sprecyzowane stanowisko i nakreślony program — byli w Radach główną siłą napędową.

Rady — od początku swego istnienia — obejmowały szereg funkcji, aby stać się „organem, rozciągającym kontrolę nad działalnością gospodarczą kapitalistów“.

Organami Rad Delegatów Robotniczych były komisje (np. komisja ochrony pracy, aprowizacji, komisja kulturalno-oświatowa).

Podwładnymi komórkami były komitety: fabryczne, folwarczne, domowe dla których opracowano szczegółowe regulaminy.

W fabrykach komitety winny były czuwać i kontrolować przebieg produkcji, nie dopuszczać do sabotażowego zamykania fabryk, wyłącznie decydować o przyjmowaniu i zwalnianiu robotników, dbać o bezpieczeństwo pracy, higienę i leczenie robotników, wreszcie „organizować zbrojne zastępy Czerwonej Gwardii, która ma być gotowa w każdym czasie do wystąpienia w obronie klasy robotniczej, wydania boju śmiertelnego wrogom proletariatu“.

Komitety forwarczne miały za zadanie przeprowadzanie kontroli wydajności i dochodowości folwarku, niedopuszczanie do wywożenia inwentarza, zapobieganie akcji sabotażowej.

Regulamin komitetów domowych w Lublinie nakazuje im zbieranie czynszu i prowadzenie administracji w razie opuszczenia domu przez właściciela. Komitety dzielnicowe (mieszkańców) załatwiają sprawę lokatorów danej dzielnicy, dbają o gospodarkę i aprowizację tej dzielnicy.

Najlepiej zorganizowane i obejmujące wszystkie zakłady pracy Rady Zagłębia stworzyły siłę zbrojną w postaci Gwardii Czerwonej. Rady Delegatów Robotniczych cieszyły się wielką popularnością w masach ludu pracującego.

Ale — jak zwykle w takich sytuacjach — reakcja nie mogła uderzyć z zewnątrz — paraliżuje ruch robotniczy od wewnątrz, poprzez jego rozbięcie. Taranem, który uderzył w krzepnący front robotniczy — było prawicowe kierownictwo PPS. Prowadząc rozbijającą robotę Frakcja Rewolucyjna PPS stawiała propozycję połączenia się z KPRP, ale następnie nie przybywała na posiedzenia, uniemożliwiając zebranie się quorum i podejmowanie uchwał. Tak było w Warszawie i Łodzi; w Łodzi sami członkowie PPS przejrzyli tę perfidną grę na zwłokę i napiętnowali swój ŁOKR za wprowadzenie rozkładowego pierwiastka do Łódzkiej Rady Robotniczej.

W tych Radach Delegatów Robotniczych, w których większość miała PPS — od razu wystąpiły nacjonalistyczne i szowinistyczne tendencje.

Wyraźnym postawieniem sprawy była uchwała Rady Naczelnej PPS, powzięta w dniu 20 czerwca 1919 r. na wniosek Perla i Daszyńskiego: „Organizować wszędzie RDR złożone z PPS-owców i z delegatów bezpartyjnych“. W ten sposób PPS — eliminując z Rad komunistów i usuwając reprezentację ludności żydowskiej — osłabiała front robotniczy, co sprzyjało tworzeniu burżuazyjnego aparatu państwowego. Na pierwszej stronie pisma Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Robotniczej Polski ukazało się wezwanie: „Rady Delegatów Robotniczych w niebezpieczeństwie! Zwołujcie zebrania i wiece... oprzyjcie się rozbięciu Rad Delegatów Robotniczych!“ W wezwaniu tym mówi się o roli PPS, która „ku zgrozie ogółu robotniczego i znacznej części własnych członków“ stara się rozbić i zniszczyć Rady Delegatów Robotniczych, a w swym piśmie „Robotniku“ zwalcza ideę władzy robotniczej. Według PPS Rady winny stać się organami wyłącznie ekonomicznymi, winny stać się organami PPS, ślepo podporządkowującym się wszystkim rozkazom — po usunięciu robotników, zajmujących inne stanowisko ideowe.

PPS otwarcie wystąpiła w sejmie z projektem ograniczeń wyborczych: każdy robotnik-komunista byłby według tego projektu pozbawiony czynnego i biernego prawa wyborczego.

Taka postawa wywołuje oburzenie i rozgorzyczenie mas pracujących, a nawet członków organizacji pepesowskich. Odezwa „W obronie RDR w dzielnicach PPS — wolskiej,

czerniakowskiej i powązkowskiej“ podkreśla, że burżuazja czeka tylko hasła, by rzucić się do ostatecznej rozprawy z ruchem robotniczym; tak jak po złamaniu strajku 12 i 13 marca 1919 r. burżuazja narzuciła stany wyjątkowe w całym Królestwie — tak rozbięcie Rad stworzy podstawę dla nowych represji. „RDR — to nasza rewolucyjna zdobycz, nasza twierdza, której nie wolno nam dać sobie wydrzeć, której nie wolno burzyć“. Odezwa rzuca ogólnie popierane wtedy przez masy robotnicze hasła: „Precz z Partyjnymi Radami, niech żyją jedne RDR“.

Ale ponieważ nie było jedności w ruchu robotniczym — nie było i siły do stanowczego oparcia się naciskowi

reakcji. Komunistyczna Partia Robotnicza Polski zesłała do podziemi, konfiskowano prasę, rewolucyjni chłopcy i robotnicy zapełnili więzienia. W manifestacjach ginęli robotnicy, kobiety, górnicy i dzieci. Plakaty — zwołujące robotników Warszawy na wiec w sprawie ataków zbrojnych wojska polskiego na Rady Delegatów Robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego mają swoją głęboką i tragiczną wymowę. Żołnierz polski musi iść przeciw polskiemu robotnikowi, a stojące po stronie ludu Rady Żołnierskie zostały np. w Zamościu karabinami rozpadzone.

W czerwcu i lipcu 1919 roku — osłabione od wewnątrz przez rozbijającą politykę kierownictwa PPS — przestają Rady Delegatów Robotniczych istnieć.

Mgr. ROMAN PAULISZ

Dyr. Dep. w Mln. Adm. Publ.

Czterolecie dekretu o publicznej gospodarce lokalami

Spowodowana wojną dewastacja lokali mieszkalnych i użytkowych oraz pozostałości gospodarki kapitalistycznej, nie zwracającej uwagi na warunki bytowania klasy robotniczej — postawiły właściwe władze przed poważnym zagadnieniem należytego rozdziału istniejących pomieszczeń. Sprawy mieszkaniowe mają dla obywatela niezmiernie doniosłe znaczenie i wszelkie istniejące w tej dziedzinie braki, więcej niż w jakiegokolwiek innej, wywołują rozgoryczenie z towarzyszącymi mu skutkami natury społeczno-politycznej. Dekret z 21.XII.1945 r. o publicznej gospodarce lokalami miał za zadanie przeprowadzić klasowo sprawiedliwy podział istniejącego zasobu lokali mieszkalnych oraz zapewnienie zaspokojenia tych potrzeb, które ze względu na swoją doniosłość dla gospodarki narodowej muszą być uwzględnione choćby ze szkodą dla interesów poszczególnych obywateli. Wprowadzenie publicznej gospodarki lokalami winno się przyczynić do sprawiedliwego społecznie podziału przestrzeni mieszkaniowej.

Pogląd, iż przez wprowadzenie publicznej gospodarki lokalami rozwiąże się wszystkie trudności mieszkaniowe jest poważnym nieporozumieniem i odnośne wnioski do właściwych władz powinny być dokładnie przemyślane przy uwzględnianiu proporcji korzyści uzyskanej przez wprowadzenie publicznej gospodarki lokalami do kosztów związanych z wykonaniem dekretu oraz perturbacji polityczno-społecznych, które publiczna gospodarka lokalami zawsze powoduje.

Czteroletnie doświadczenie stosowania dekretu z 21. XII. 1945 r. zasługuje na omówienie i zainteresowanie ze strony każdego działacza społecznego. Okres ten wykazał poważne braki zarówno w samym dekreście, którego sformułowania nie zawsze były najszcześliwsze — jak również w praktyce postępowania władz kwaterunkowych, które często mylnie interpretowały poszczególne przepisy. Stało się rzeczą jasną, iż niezbędna jest nowelizacja poszczególnych przepisów dekretu.

Przede wszystkim więc przewidziana w dekreście konstrukcja władz odwoławczych nie zdała życiowego egzaminu. Komisje lokalowe działające jako komisje rad narodowych mają charakter organów orzekających i angażują przez to rady w dziedzinie wykonawstwa, co doprowadza do skumulowania w jednym ręku zarówno orze-

cznictwa w toku instancji jak i kontroli nad tym orzecznictwem. Ponadto uprawnienia prezydów wojewódzkich rad narodowych do zmiany w drodze nadzoru decyzji komisji lokalowych — bez równoczesnego ustanowienia centralnego ośrodka instrukcyjno-nadzorczo — doprowadziły do rozbieżności w praktyce postępowania poszczególnych ośrodków. Powyższa konstrukcja władz musiała spowodować przeciążenie rad narodowych nadmierną ilością indywidualnych spraw mieszkaniowych oraz podważyć podstawową w tym zakresie zasadę kontroli społecznej.

Drugim zagadnieniem, wymagającym rozwiązania w drodze nowelizacji jest sprawa przepisów o kontroli najmu. Stały się one w praktyce powodem wypaczeń działalności; w ich miejsce należy wprowadzić nowe postanowienia, stwarzające dostateczną gwarancję realizowania potrzeb lokalowych urzędów i instytucji w miejscowościach, gdzie publiczna gospodarka lokalami nie obowiązuje.

Wreszcie sporo przepisów dekretu wymaga większej precyzji w sformułowaniu, gdyż obecna ich forma stwarza wiele nieporozumień i dowolności w stosowaniu szeregu postanowień. Trzeba bowiem stwierdzić, iż główną przyczyną niedomagania publicznej gospodarki lokalami są braki wynikające z działalności władz kwaterunkowych.

Chaos organizacyjny, brak znajomości przepisów, wydawanie orzeczeń bez dostatecznego zapoznania się z istniejącym stanem faktycznym są charakterystyczną cechą pracy wielu referentów czy wydziałów kwaterunkowych. Stan ten daje szerokie pole do częstych błędów na tym szczególnie czułym odcinku życia, jakim jest kwestia mieszkaniowa.

Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, iż niedopełnianie formalności, a często i nadużycia usprawiedliwione są tym, iż rzekomo działano tu zgodnie z interesami walki klasowej. Jest rzeczą zrozumiałą, że publiczna gospodarka lokalami winna odgrywać rolę klasową. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tego cała polityka kwaterunkowa powinna i musi uwzględniać zarówno wyniki społeczne jak i polityczne. Jednak walka klasowa, która może i musi przybierać niekiedy ostry charakter na odcinku mieszkaniowym, winna być pro-

wadzona na gruncie prawa, stworzonego przez władzę ludową, prawa, które walce tej ma służyć i pomagać. W ramach dekretu władze kwaterunkowe mają pełną możliwość zaspokojenia wymogów walki klasowej na odcinku mieszkaniowym, przy czym polityczne postulaty winny być realizowane w granicach tych przepisów przez uzgodnienie planu polityki kwaterunkowej z właściwymi organizacjami. Pokrywanie własnych niedolności organizacyjnych, bezplanowości gospodarki lokalami, samowoli, kacykostwa i nadużyć względami społecznymi, powoduje jedynie nieobliczalne szkody polityczne.

W tym stanie rzeczy podjęta inicjatywa nowelizacji dekretu o publicznej gospodarce lokalami da możliwość radom narodowym rozciągnięcia należytej kontroli nad działalnością władz kwaterunkowych i stworzy należytą atmosferę do uzdrowienia istniejącej sytuacji. Przede wszystkim należy zająć się kontrolą obsady personalnej, referentów i wydziałów kwaterunkowych. Osoby, stanowiska te zajmujące, muszą dawać gwarancję, iż w spełnianiu swych funkcji urzędowych wykażą dostateczną czujność klasową i moralność osobistą połączoną ze znajomością obowiązujących przepisów. Stan obecny na tym odcinku pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Trzeba wytepić rozpanoszoną biurokrację, karygodne

kumoterstwo i zdarzające się od czasu do czasu łapownictwo. Cała praca komórki kwaterunkowej winna być oparta na kartotece mieszkań — z jednej strony oraz na kartotece osób ubiegających się o przydział — z drugiej. Na tych dwu kartotekach zbudowany winien być plan działalności kwaterunkowej, opierający się w swych kryteriach na a) zaspokojeniu potrzeb interesu publicznego, b) sprawiedliwości społecznej w przydzielaniu przestrzeni mieszkalnej, c) kolejności złożonych podań osób, mających prawo ubiegania się o przydział mieszkania.

Zarówno stworzenie takiego planu jak i jego konsekwentne wykonanie powinno być stale przez właściwą radę narodową kontrolowane i w wypadku stwierdzenia niezasadzonych odchyłań, należy w stosunku do winnych wyciągać jak najdalej idące konsekwencje.

Usunięcie braków w dziedzinie publicznej gospodarki lokalami jest koniecznością polityczną i społeczną, gdyż ostrze ich uderza w szarego obywatela w interesie którego publiczna gospodarka została wprowadzona. Obywatel musi zrozumieć, że pewne niedomagania są wynikiem niedoskonałości aparatu administracyjnego, lub poszczególnych zatrudnionych w nim ludzi, sam zaś system jest słuszny.

M. RÓG-ŚWIOSTEK

o komisjach rolnych przy gminnych radach narodowych

Jak wiadomo — w każdej gminnej radzie narodowej istnieją trzy komisje stałe: kontroli społecznej, finansowo-budżetowa i oświatowa. Ponadto mogą być powołane inne komisje w zależności od potrzeby. Ze względu na ważność spraw rolnych na terenie gminy wiejskiej przy każdej gminnej radzie narodowej powinna istnieć i działać **komisja rolna**.

Dla zapewnienia dobrej pracy tej komisji Kancelaria Rady Państwa opracowała niedawno wzorcowy regulamin, z którym powinniśmy się bliżej zapoznać, aby było wiadomo co i jak ma robić komisja rolna.

W regulaminie tym znajdujemy wskazówki normujące podstawowe prawa i obowiązki komisji rolnej. Regulamin ten po uchwaleniu przez radę gminną będzie obowiązywał jako podstawowa wytyczna w działaniu komisji.

CZYM JEST KOMISJA ROLNA PRZY GMINNEJ RADZIE NARODOWEJ?

Zgodnie z regulaminem komisja rolna jest **organem pomocniczym, doradczym i opiniodawczym gminnej rady narodowej w zakresie spraw rolnych, którymi zajmuje się gmina wiejska**. Wynika stąd, że komisja rolna, tak jak zresztą i inne pozostałe komisje, nie istnieje sama dla siebie. Komisja powoływana jest przez radę i działa w imieniu i z upoważnienia rady, według planu zatwierdzonego przez prezydium GRN. Komisja sama od siebie nie może wydawać nikomu żadnych zarządzeń, ponieważ sama jako taka nie piastuje żadnej władzy. W razie potrzeby komisja natomiast może i obowiązana jest zwrócić się z odpowiednim wnioskiem do prezydium swej rady o spowodowanie wydania właściwych zarządzeń, o podjęcie stosownych uchwał itd.

Znaczenie komisji polega na tym, że może ona i powinna wypowiadać swą opinię we wszystkich sprawach rolnych, o których decyduje gminna rada narodowa. Rola komisji uwidacznia się w jej radach i opiniach bez których rada gminna ani jej prezydium nie powinno w zasadzie podejmować żadnej uchwały w sprawach rolnych.

Komisja pomaga gminnej radzie narodowej w akcji popierania rolnictwa, i chociaż nie jest w stanie w niczym decydować sama, to jednak poprzez wykonywanie kontroli, krytykę błędów i ujawnianie niedomagań może wywierać poważny wpływ nie tylko na działalność zarządu gminnego, ale i na sposób gospodarowania w PGR-ach, ośrodkach maszynowych, spółdzielniach gminnych itd.

SKŁAD I WEWNĘTRZNA ORGANIZACJA KOMISJI ROLNEJ

Komisja składa się z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego oraz z 2-ch do 4-ch członków. Cały skład komisji wybierany jest przez gminną radę narodową. Wymaga się, aby przewodniczący i zastępca przewodniczącego był wybrany spośród członków rady. Pozostali członkowie, bez względu na to, czy będzie ich dwóch, trzech, czy czterech, mogą być wybrani spośród radnych jak i spoza rady, to znaczy spośród osób, które nie należą do Rady. Komisja może więc składać się najmniej z 4-ch, a najwyżej z 6-ciu osób, zależnie do tego jak rada gminna założy.

Co się tyczy osób powołanych do komisji spoza rady pożądanym jest, aby to byli ludzie jak najbardziej związani ze społeczną pracą w zagadnieniach rolnych. Np. można i trzeba byłoby wybrać na członka

komisji, gminnego instruktora rolnego, przedstawiciela gminnego zarządu ZSch, nauczyciela szkoły rolniczej, o ile taka istnieje na terenie gminy itp.

Jeśli już istnieje na terenie gminy spółdzielnia produkcyjna powinniśmy powołać również do komisji przedstawiciela zarządu tej spółdzielni.

Pracą komisji kieruje przewodniczący, którego w razie usprawiedliwionej nieobecności zastępuje z-ca przewodniczącego. Regulamin nakłada na wszystkich członków komisji poważne obowiązki. I tak, wszyscy członkowie komisji obowiązani są brać udział w posiedzeniach i pracach komisji. Jeżeli ktokolwiek z członków komisji nie przyjdzie na trzy kolejne posiedzenia i nie usprawiedliwi należycie swej nieobecności — gminna rada narodowa może go za to usunąć z komisji.

Naturalnie nie zawsze i nie w każdym wypadku potrzeba, aby komisja zbierała się w pełnym składzie. Dla ułatwienia sobie pracy, komisja może poszczególne czynności spełniać również przez wyznaczonych i upoważnionych przez siebie delegatów.

O tym kiedy i w jakich wypadkach komisja może posłużyć się wyznaczoną przez siebie delegacją decyduje sama sprawa. Jeśli np. komisja pragnie wystąpić wobec prezydium GRN z umotywowaną uchwałą w sprawie poprawy pracy w ośrodku maszynowym, o którym — powiedzmy — ludzie pobocznie mówią, że pracuje źle, trzeba naprzód zbadać pracę swego ośrodka. Po to, aby zbadać pracę ośrodka i sprawdzić, o ile narzekania, uboczne pogłoski ludzi są prawdziwe — nie trzeba, aby cała 6-osobowa komisja jechała na miejsce. Wystarczy jak pojedzie 2-ch upoważnionych do tego członków komisji, którzy po zbadaniu pracy interesującego nas ośrodka, przedłożą swoje uwagi na najbliższe posiedzenie komisji.

Komisja wówczas podejmie uchwałę i przedłoży swoje wnioski prezydium rady. Trzeba przy tym pamiętać, że delegaci zastępują Komisję **tylko w sprawie zbadania sprawy na miejscu**. A więc są oni wysłannikami komisji, która upoważnia ich tylko do przeprowadzenia ściśle określonych dochodzeń, natomiast ich wnioski powinny być z kolei rozpatrzone na posiedzeniu komisji w pełnym składzie.

A co to oznacza „w pełnym składzie“? Nie znaczy to, że zawsze muszą być obecni wszyscy członkowie komisji, co do jednego. Powinniśmy dążyć do tego, aby tak było. Jednak musimy się liczyć z wypadkami, kiedy ktoś z członków komisji, nie ze swej winy, wskutek choroby, lub innego nieprzewidzianego wypadku nie będzie mógł wziąć udziału w posiedzeniu.

Nie możemy tego nie uwzględnić. A więc „pełny skład“ to znaczy wszyscy członkowie komisji, prócz tych, którzy usprawiedliwili należycie swoją nieobecność. „Pełny skład“, to znaczy taka ilość obecnych członków kompletu, przy której wolno nam uważać posiedzenie komisji za uprawomocnione do rozstrzygnięcia spraw i uchwalania wniosków pod adresem prezydium GRN.

Wg regulaminu do prawomocności uchwał komisji rolnej potrzebna jest obecność przewodniczącego lub jego zastępcy i co najmniej połowa ustalonego składu komisji. W takim wypadku posiedzenie i uchwały tego posiedzenia traktujemy tak samo jakby byli obecni wszyscy w komplecie.

Bywa i tak, że ktoś z członków komisji jest akurat spokrewniony z osobą, która pracuje w instytucji po-

dlegającej kontroli komisji (w ośrodku maszynowym, w majątku rolnym itp), albo sam jest zainteresowany materialnie w rozpatrywanej sprawie. Wówczas powinien on **albo** wstrzymać się od udziału w rozpatrywaniu danej sprawy, **albo** wstrzymać się od głosu, aby nie wywierać osobistego wpływu na uchwałę komisji.

Po co ustanawia się takie zastrzeżenie? Po to, aby zapewnić komisji poważanie i autorytet w oczach mas pracujących, aby nikt nie miał powodu pomawiać członków komisji o kumoterstwo.

Z każdego posiedzenia powinien być sporządzony krótki, treściwy protokół, w którym notujemy treść rozpatrywanych spraw — zapadłe uchwały i wnioski. Przewodniczący komisji ma wówczas możliwość, sam, jednoosobowo zwracać się do prezydium GRN o rozpatrzenie i załatwienie zaprotokółowanych uchwał i wniosków komisji.

Spisanie protokołu można powierzyć jednemu z pracowników biura Zarządu Gminnego, lub o ile przewodniczący uzna to za właściwe — może to zrobić jeden z członków komisji.

NAD CZYM PRACUJE KOMISJA

W niniejszym artykule trudno nam będzie wyczerpująco omówić wszystkie sprawy w których komisja rolna powinna brać udział. Powrócimy do tego nie jeden raz. Tym razem postaramy się najogólniej omówić zasadnicze zadania, którymi komisja rolna GRN powinna się zajmować.

Pierwsze zadanie — to **współudział przy układaniu preliminarza budżetowego gminy w dziale popierania rolnictwa. Czuwanie nad właściwym zużyciem uchwalonych wydatków w tym dziale.**

O co tu chodzi? Wiemy, że preliminarz budżetowy przygotowuje zarząd gminny, a rada gminna go uchwała.

Ale zanim go uchwali rada — komisja powinna jak najwnikliwiej rozważyć potrzeby gminy w dziale rolnictwa i wysunąć odpowiednie wnioski. Przewidujemy tam co roku pewne sumy (na ile nas stać) na popieranie hodowli, na stypendia dla uczniów szkół rolniczych, na założenie albo też utrzymanie już istniejącej targowicy zwierzęcej, na utrzymanie obsługi weterynaryjnej itd. — Zanim rada gminna przystąpi do uchwalania budżetu komisja powinna się zastanowić nad właściwym ułożeniem projektowanych wydatków. Komisja powinna przemyśleć, co jest w danej chwili potrzebniejsze i ważniejsze, aby móc wystąpić na posiedzeniu rady z uzasadnionym projektem: „proponujemy na to tyle a tyle, motywujemy to tym a tym“. Komisja powinna troszczyć się o potrzeby swego działu i należycie je motywować przed radą. Bywało np. że zarząd gminny wstawił do budżetu kilkadziesiąt tysięcy na stypendia dla uczniów szkół rolniczych. Rada gminna uchwaliła. Dlaczego? Dlatego, bo jest taka rubryka w budżecie, bo zresztą nikt nie sprzeciwia się popieraniu oświaty rolniczej.

Komisja rolna nie interesowała się bliżej tą sprawą. Wszyscy zadowoleni, że pieniądze dla stypendystów są; na wszelki wypadek, a nuż się tacy uczniowie trafią. Potem w ciągu roku **albo** cała suma okazuje się niewykorzystana, bo nikt się tym nadal nie interesował, **albo** wypłacono stypendium temu, kto się akurat trafił pod rękę wójtowi, kto umiał lepiej koło tego pochodzić. Czy tak być powinno?

Tu właśnie komisja rolna powinna zawczasu ustalić ile i komu dać stypendium i dopilnować, aby rzeczywiście stypendium dostali ci, którzy na to wg ustalonej opinii komisji zasługują. W ten sposób zapewnimy planowość w wykonywaniu uchwalonego budżetu, unikniemy szkodliwej przypadkowości i zapobiegniemy nadużyciom. — To samo odnosi się innych pozycji wydatkowych.

A więc rola komisji polega na tym, aby wpływać na właściwe ułożenie budżetu — a potem czuwać nad właściwym zużyciem uchwalonych wydatków.

Drugie zadanie komisji polega na badaniu działalności gminy w zakresie likwidacji odlogów a w szczególności w dziedzinie pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Dlaczego mówimy, że komisja powinna badać te sprawy? Weźmy np. pomoc sąsiedzką. Wiemy, że plan pomocy sąsiedzkiej ustala rada gminna. Uchwały rady wykonuje wójt i sołtysi. Stąd niektórzy uważają, że komisja rolna nie ma wobec tego nic do zrobienia w tej sprawie. I nie mają racji. Bo tak samo jak z budżetem — zanim rada uchwali plan pomocy sąsiedzkiej trzeba go najpierw przygotować i odpowiednio uzasadnić.

Sołtysi w swoim czasie składają wójtowi zapotrzebowania. Zanim wójt przedłoży je radzie gminnej do uchwalenia komisja rolna powinna dokładnie przemyśleć w jakiej ilości, komu od kogo i kiedy przydzielić pomoc, wysunąć swoje wnioski i popierać je na posiedzeniu rady.

Potem komisja powinna śledzić za wykonaniem uchwał rady. Czy nakazy wójta zostały w terminie wykonane i jak zostały wykonane. Czy ukarano opornych, zwłaszcza wyzyskiwaczy wiejskich, którzy niestety b. często potrafią uchylić się od wyznaczonej im usługi. Dzieje się tak dlatego, że za mało albo wcale nie kontrolujemy wykonania zarządzeń wójta, za słabo wnikamy w pracę sołtysów na tym odcinku. Rozumiemy się, że jeśli komisja rolna słabo pracuje, rada gminna nie może należycie ocenić przebiegu akcji, nie jest w stanie pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy zlekceważyli uchwały rady gminnej. Jeśli komisja rolna będzie brać czynny udział w przygotowywaniu i uchwalaniu planu ustawowych usług sąsiedzkich, a potem — będzie kontrolować ich wykonanie — nikt nie będzie mógł bezkarnie zlekceważyć włożonych na niego obowiązków. A to jest przecież najważniejsze.

Trzecie poważne zadanie komisji — to badanie pracy ośrodków maszynowych i państwowych gospodarstw rolnych.

I znowu: jeśli komisja rolna nie interesuje się bliżej pracą ośrodka albo majątku położonego na terenie gminy, rada gminna, która ma ustawowe prawo kontroli nad działalnością publiczną nie może w porę i we właściwy sposób oddziaływać na gospodarkę tych ośrodków.

Bywa, że w ośrodku maszynowym niszczenia maszyny rolnicze, korzystają z nich najpierw osoby, które do tego pierwszeństwa nie mają prawa — albo administracja majątku nie dba o warunki bytowe robotników rolnych, którzy sarkają, między sobą narzekają, a rada gminna nic nie robi, aby ten stan zmienić na lepsze. Kto tu winien? Przede wszystkim kierownictwo danego ośrodka. Aby rada gminna mogła rzeczywiście zaradzić takim lub innym niedomaganiom musi tam wejrzeć komisja rolna, która na miejscu może ustalić przyczyny tych niedomagań i zgłosić do prezydium rady odpowiednie wnioski zmierzające do ich naprawienia.

Mimo to, że ani ośrodek maszynowy ani państwowy majątek rolny nie podlega bezpośrednio zarządowi gminy ani radzie gminnej — rada może domagać się od ich nadrzędnych władz, aby wydały potrzebne zarządzenia, ukarały winnych itd.

Komisja rolna, przy badaniu tych ośrodków nie może na miejscu, sama od siebie wydawać jakichkolwiek poleceń. Powinna tylko wyniki badania ze swymi wnioskami przedłożyć prezydium rady. Ale może i powinna domagać się od prezydium rady wyjaśnienia jak zostały jej wnioski załatwione. W przeciwnym razie najlepszy nawet wysiłek komisji może być zaniechany, przedawniony lub nawet całkowicie zmarnowany.

Komisja rolna ma za zadanie opiniować wszystkie sprawy rolne wchodzące pod obrady gminnej rady narodowej.

Opiniować t.jn. wnieść na radę przemyślane wnioski i zabiegać o ich urzeczywistnienie.

W regulaminie powiedziane jest: „wszystkie sprawy rolne“. Jakie to sprawy? Różne i jest ich dużo. Nie sposób je wyliczyć i wszystkie przewidzieć.

Ale na przykład:

W początku b.r. małorolny chłop z okolic Grójca pisał tak do gazety „Chłopska Droga“:

„... powinien być u nas skup mleka. Zadanie to należy do spółdzielni mleczarsko-jajczarskiej. Do dzisiaj ta sprawa u nas wygląda tak: gospodynie robią masło i sery w swoich domach i zanoszą do miasta. Zabiera im to wiele czasu i chociaż masło drogie, to jednak mówią że byłoby o wiele lepiej, gdyby chłopcy mogli odstawić mleko do spółdzielni. Ponieważ taka spółdzielnia jest od nas o 12 km., więc przydałby się bliski punkt zlewu...“

A więc potrzebny jest punkt zlewu mleka, sami chłopcy o tym mówią, a władze gminnej spółdzielni nie myślą o tym. Zwykle niedbałstwo. Brak troski o drobne, ale bolące potrzeby ludzi pracy ze strony Zarządu spółdzielni.

A co na to Rada Gminna, Komisja Rolna?

Najpewniej panuje tam przekonanie, że to nie ich sprawa. Chłopcy narzekają i słusznie narzekają, a mleko odnosi się po staremu na targ, do miasta — mimo, że istnieją spółdzielnie gminne.

W tym wypadku komisja rolna powinna zgłosić do prezydium swej rady wniosek, aby prezydium wymogło na zarządzie spółdzielni zorganizowanie takiego punktu zlewu mleka w wsi.

Drugi przykład podaje nam chłop korespondent „Chłopskiej Drogi“ z pow. Szprotawa.

Pisze on, że w ich gminie olbrzymia większość małych i średniorolnych chłopów nie mogła na wiosnę w tym roku kupić ani jednego kilograma nawozów sztucznych. Sołtysi zapisywali potrzebujących. W ostatniej chwili okazało się, że spółdzielnia sprowadziła nawozów za mało.

Najpewniej nie doszłoby do takiego karygodnego zaniedbania, gdyby w tą sprawę wtrąciła się Gminna Rada gdyby na czas zainteresowała się tym Komisja Rolna GRN.

Są to sprawy napozór drobne, ale bardzo istotne dla pracującej ludności w gminie. Takimi i tym podobnymi sprawami może i powinna się zająć komisja rolna.

W porę zbadać gotowość spółdzielni do rozprowadzenia nawozów i w wypadku ujawnienia beztroski zarządu spółdzielni zaalarmować prezydium rady. Spowodować aby kierownik spółdzielni wytłumaczył się przed radą

gminną z niewykonania ciężących na nim zadań. Komisja rolna powinna w takich wypadkach domagać się uchwały rady o pociągnięciu winnych do odpowiedzialności przez powołane do tego władze.

Poziom pracy GRN zależy w dużym stopniu od tego jak pracują komisje. W świetle regulaminu komisja rolna ma szeroki i odpowiedzialny zakres działania. Rezultaty pracy komisji zależą od czynnej, ofiarnej pra-

cy każdego jej członka. Dlatego nie traktujemy składu komisji jako stałego niezmiennego kompletu. Gminna rada narodowa może w każdej chwili zmienić całkowicie lub częściowo skład komisji przez odwołanie dotychczasowych i powołanie nowych członków komisji. Musimy bowiem wybierać do komisji takich ludzi, którzy w praktyce chcą i potrafią należycie wywiązać się z tak odpowiedzialnej pracy społecznej dla dobra mas pracujących swojej gminy.

A. HEBROWSKI

Przedsiębiorstwa miejskiego handlu detalicznego

W listopadzie r. b. ogłoszony został w Nrze 55 Dz. Ustaw pod poz. 433 dekret z 26 października 1949 r. o tworzeniu przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego.

Zagadnieniu tych przedsiębiorstw samorząd miejski powinien poświęcić specjalną uwagę, a to zarówno ze względu na zadania, jakie w stosunku do ludności miast mają one do spełnienia, jak i ze względu na ich strukturę, z której wynika poważny udział zarządów miejskich w organizowaniu i prowadzeniu tych przedsiębiorstw.

Zadania przedsiębiorstw Miejskiego Handlu Detalicznego oraz ich organizacja przedstawiają się w świetle wymienionego wyżej dekretu w sposób następujący:

Przedsiębiorstwa MHD winny zorganizować na podstawie planu sieci i prowadzić na terenie miasta taką ilość punktów sprzedaży, jaka jest potrzebna dla należytego zaopatrzenia ludności miasta; o ile statut przedsiębiorstwa to dopuszcza - mogą być tworzone oddziały przedsiębiorstwa bądź punkty sprzedaży także na terenie miast i osiedli okolicznych. Plan sieci punktów sprzedaży, jak również plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa, opracowuje właściwy zarząd miejski, a zatwierdza Minister Handlu Wewnętrznego na podstawie opinii właściwej miejskiej rady narodowej i wojewódzkiego urzędu planowania. Minister Handlu Wewnętrznego może upoważnić do zatwierdzania planów sieci punktów sprzedaży właściwych wojewodów.

Kierownictwo działalności przedsiębiorstwa MHD wykonuje zarząd miejski siedziby przedsiębiorstwa; jednakże wytyczne i kierunek działalności przedsiębiorstw MHD ustala Minister Handlu Wewnętrznego, który wykonuje również nadzór nad działalnością tych przedsiębiorstw. Plany działalności przedsiębiorstw MHD włącza się do planu resortowego Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Powołanie do życia przedsiębiorstwa MHD następuje na podstawie zarządzenia Ministrów: Handlu Wewnętrznego i Administracji Publicznej w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG i Ministrem Skarbu. Zarządzenie to ogłoszone w Monitorze Polskim, winno zawierać: nazwę siedzibę i przedmiot przedsiębiorstwa oraz strukturę władz, w szczególności liczbę członków dyrekcji; dyrekcja składa się z naczelnego dyrektora i dyrektorów, powołanych przez zarząd miejski, zatwierdzonych przez Ministra H. W.

Podstawą działalności przedsiębiorstwa MHD jest statut nadany przez zarząd miejski, a zatwierdzony przez Ministra H. W.; statut powinien zarząd miejski przed-

stawić Ministrowi do zatwierdzenia nie później niż w ciągu 2 tygodni od dnia ogłoszenia w M. P. zarządzenia o utworzeniu przedsiębiorstwa.

Po zatwierdzeniu statutu — przedsiębiorstwo MHD podlega wpisowi do rejestru handlowego, przy czym odpowiednie zastosowanie mają przepisy dotyczące wpisów do rejestru handlowego przedsiębiorstw państwowych, tworzonych na podstawie dekretu z 3 stycznia 1947 r. (Dz. Ust. Nr. 8 poz. 42). Przez wpis do rejestru handlowego przedsiębiorstwo MHD uzyskuje osobowość prawną i od chwili wpisania do rejestru może we własnym imieniu nabywać majątek ruchomy i nieruchomy.

Zapotrzebowanie na środki obrotowe i inwestycyjne zaspokajają przedsiębiorstwa MHD w trybie określonym dla przedsiębiorstw państwowych. Funduszami oddanymi przedsiębiorstwu, jak również majątkiem nabytym przez przedsiębiorstwo we własnym imieniu, dyrekcja przedsiębiorstwa rozporządza w granicach uprawnień, przewidzianych w dekrecie i w statucie.

Według dekretu — dyrekcja uprawniona jest do wykonywania wszystkich czynności związanych ze zwykłym zarządem; inne czynności mogą być wykonywane tylko za zgodą Ministra Handlu Wewnętrznego. Do ważności zobowiązań zaciąganych przez przedsiębiorstwo wymagane jest współdziałanie, zgodnie z uprawnieniami przewidzianymi w statucie: a) dwóch członków dyrekcji łącznie b) jednego członka dyrekcji łącznie z pełnomocnikiem handlowym w granicach jego pełnomocnictwa, c) dwóch pełnomocników handlowych łącznie w granicach ich pełnomocnictw.

Za zobowiązania zaciągnięte przez przedsiębiorstwo MHD, niezależnie od odpowiedzialności przedsiębiorstwa jego majątkiem, odpowiada właściwa gmina miejska majątkiem nieruchomym, stanowiącym jej własność, a oddanym w zarząd i użytkowanie przedsiębiorstwa.

Zyski przedsiębiorstwa MHD dzieli się między gminę miasta, w którym przedsiębiorstwo ma siedzibę, a Skarb Państwa. Sposób tego podziału ustali rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Handlu Wewn. i Administracji Publ., wydane w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG oraz Szefem Kancelarii Rady Państwa; rozporządzenie to będzie przewidywało, że przynajmniej 10% zysku planowego i 15% zysku ponadplanowego przypadają gminie.

Jak na tle streszczonych wyżej przepisów dekretu przedstawiają się obowiązki i uprawnienia gminy miejskiej względnie zarządu miejskiego w stosunku do przedsiębiorstwa MHD?

Według art. 4 ust. 4 dekretu gmina odpowiada za zobowiązania przedsiębiorstwa majątkiem nieruchomym stanowiącym jej własność, a oddanym w zarząd i użytkowanie przedsiębiorstwa. Mówiąc o tym zobowiązaniu gminy, dekret nie zawiera jednak żadnego przepisu, któryby określił, jakie nieruchomości gmina ma oddać w zarząd i użytkowanie przedsiębiorstwa. W praktyce będzie to głównie lokal potrzebny przedsiębiorstwu na pomieszczenie biura i ew. magazynu, przy czym lokal ten niezawsze będzie stanowił własność gminy.

Ust. 5 art. 4 przewiduje udział gminy miejskiej w zyskach przedsiębiorstwa, przy czym z treści tego przepisu wynika, że 10%-owy udział gminy w zysku planowym i 15%-owy — w zysku ponadplanowym stanowi minimum udziału gminy w zyskach przedsiębiorstwa.

Zarząd miejski nadaje przedsiębiorstwu MHD statut (art. 2 ust. 1), powołuje naczelnego dyrektora i dyrektorów przedsiębiorstwa (art. 7 ust. 1), opracowuje plan sieci punktów sprzedaży w mieście i plany finansowo-gospodarcze przedsiębiorstwa (art. 5 ust. 2) i wykonuje kierownictwo działalności przedsiębiorstwa (art. 9). Ale zarząd miejski nie wykonuje powyższych zadań samodzielnie; spełnia je pod nadzorem wzgl. kierunkiem Ministra Handlu Wewnętrznego, bądź też wojewody, jako organu tego Ministra. W szczególności:

Statut, nadany przedsiębiorstwu MHD przez zarząd miejski, opiera się na zarządzeniu Min. H. W. o utworzeniu przedsiębiorstwa (art. 2 ust. 2 w związku z art. 1 ust. 1) i statut ten wymaga zatwierdzenia Ministra H. W. (art. 2 ust. 1). Tak samo zatwierdzenia Ministra wymaga powołanie przez zarząd miejski naczelnego dyrektora i dyrektorów przedsiębiorstwa (art. 7 ust. 1). Minister H. W. lub upoważniony przez niego właściwy wojewoda zatwierdza również opracowane przez zarząd miejski plany finansowo-gospodarcze przedsiębiorstwa oraz plan sieci punktów sprzedaży (art. 5 ust. 2). Wreszcie zarząd miejski sprawuje kierownictwo działalności przedsiębiorstwa na podstawie wytycznych i po linii kierunku działalności gospodarczej, ustalonych przez Ministra H. W., do którego również należy wykonywanie nadzoru nad działalnością gospodarczą przedsiębiorstw MHD (art. 8). Poza tym do uprawnień Ministra H. W. należy jeszcze udzielanie zgody na wykonywanie przez dyrekcję przedsiębiorstwa innych czynności poza czynnościami związanymi ze zwykłym zarządaniem.

W świetle powyższych przepisów dekretu uwypukla się rola zarządu miejskiego jako lokalnego organu administracji państwowej.

W świetle tych przepisów zarysowuje się jednak również wyraźnie charakter organizacyjny przedsiębiorstwa MHD jako przedsiębiorstwa państwowego, potwierdzają to zresztą jeszcze następujące przepisy dekretu.

Według art. 3 ust. 1 do przedsiębiorstw MHD stosuje się przepisy, dotyczące wpisów do rejestru handlowego przedsiębiorstw państwowych, a w myśl art. 4 ust. 1 również w trybie określonym dla przedsiębiorstw państwowych zaspakajają przedsiębiorstwa MHD zapotrzebowanie na środki obrotowe oraz inwestycyjne. Wreszcie art. 8 postanawia, że plany działalności przedsiębiorstw MHD włącza się do planu resortowego Ministerstwa H. W., oznacza to, że również plan finansowo-gospodarczy, czyli budżet przedsiębiorstwa MHD na dany rok stanowi część składową budżetu Ministerstwa H. W.

Omówiony dekret ma charakter ramowy i znaleźć w nim można dużo niedomówień, które przy realizacji dekretu wymagać będą odpowiednich przepisów wykonawczych bądź też instrukcji. Jednakże ekonomiczno-społeczny cel dekretu i takiż charakter tworzonych przezeń przedsiębiorstw jest jasny i jeśli będzie on przez organa samorządu miejskiego w pełni zrozumiany i należycie w praktyce realizowany, to skutki dekretu mogą być doniosłe i dla mieszkańców miast bardzo pożyteczne. Chodzi bowiem o uporządkowanie i uzdrowienie handlu detalicznego w miastach, o usunięciu z tego handlu czynników spekulacyjnych i destrukcyjnych, a następnie — o wzmocnienie i usprawnienie zaopatrzenia ludności miast w artykuły codziennej potrzeby.

Zarządy miejskie, mając dekretem zapewniony wpływ na ustalenie sieci punktów sprzedaży i powołanie do kierownictwa działalności przedsiębiorstw MHD, powinny przede wszystkim ustalić, jakie sklepy państwowe dotychczasowego typu względnie sklepy spółdzielcze istnieją na terenie gminy i jak są rozmieszczone, zorientować się, jakie są braki w dotychczasowej sieci placówek dystrybucyjnych, a następnie opracować plan nowej sieci punktów sprzedaży, odpowiadający potrzebom ludności miasta, przede wszystkim — potrzebom świata pracy i skoordynować go ze stanem istniejącym. Po zatwierdzeniu planu należy dążyć do szybkiej jego realizacji przez otwieranie nowych punktów sprzedaży przedsiębiorstwa MHD i zapewnić tym punktom dostateczne przydziały towarów.

Rozwiązanie tą drogą problemu zaopatrzenia ludności miast w artykuły codziennej potrzeby będzie wykonaniem przez zarządy miejskie jednego z najbardziej istotnych ich zadań.

Nowy Rok 1950 rozpoczyna nowy, najbardziej doniosły i decydujący o przyszłości naszego narodu okres wielkiego uprzemysłowienia Polski. Będzie to pierwszy rok planu 6-letniego, który jest planem socjalistycznej przebudowy kraju. Plan 6-letni — to wielki program gospodarczy, społeczny i polityczny, który stawia sobie za cel likwidację wiekowego zacofania i wysunięcie Polski do rzędu przodujących krajów — w oparciu o socjalistyczny ustrój społeczny.

Z orędzia noworocznego
Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

LUDWIK GIERLICKI

Służba zdrowia w ramach nowego układu budżetów samorządowych

Służba zdrowia zajmuje jedno z czołowych miejsc w działalności związków samorządowych, stanowiąc dziedzinę pracy samorządu o wyraźnie skonkretyzowanych formach działania.

Ustawa z r. 1948 o zakładach społecznych służby zdrowia i planowej gospodarce w służbie zdrowia przeprowadziła linię podziału zadań i obowiązków w tym zakresie między państwo i związki samorządowe, oraz ustaliła zakres działania poszczególnych rodzajów związków samorządowych.

Nowa ustawa wyjaśniła również, co należy rozumieć pod nazwą zakładu leczniczego. Pojęciem tym objęte są wszystkie zakłady i urzędnictwa, prowadzone zarówno dla udzielania pomocy leczniczej, jak i dla akcji zapobiegania chorobom. Zasadnicza linia podziału — to zakłady pomocy leczniczej otwartej i zakłady pomocy leczniczej zamkniętej.

Te podstawowe zasady nowej organizacji służby zdrowia zostały przyjęte i wprowadzone do nowej instrukcji Kancelarii Rady Państwa o układaniu budżetów związków samorządowych na r. 1950 i znalazły swój wyraz w nowym schemacie budżetowym.

Przy opracowywaniu tego schematu miano na celu, aby przez ujęcie od strony formalnej układu budżetowego te nowe zasady miały właściwe ramy organizacyjne i mogły być wprowadzone w życie. W nowym układaniu budżetów samorządowych przeprowadzono w konsekwencji podział wydatków na pomoc leczniczą otwartą i zamkniętą, wyodrębniając wydatki o charakterze ogólnoadministracyjnym, związane z utrzymaniem aparatu kierującego służbą zdrowia na terenie danego związku samorządowego. Nowy schemat budżetowy rozdziela ponadto wydatki na akcje wykonywane bezpośrednio przez dany związek samorządowy oraz na akcje wykonywane przez inne instytucje w zastępstwie samorządu drogą ich subwencjonowania.

Wychodząc z założeń, iż działalność zakładów społecznej służby zdrowia opiera się na zasadach łączenia lecznictwa z akcją zapobiegania chorobom, na współpracy i wzajemnym uzupełnianiu się zakładów pomocy otwartej i zamkniętej, na terenowej współpracy i uzupełnianiu się działalności tych zakładów, nowy układ budżetowy zerwał z dawnym układem, przewidzianym przepisami budżetowymi z 1932 r. który rozdzielał wydatki w dziale zdrowia na akcję lecznictwa i na akcję wysoce czynkową. Wyłączył z tego działu budżetu wszelkie inne wydatki jako nie mające ścisłego związku z nową organizacją społecznej służby zdrowia. Wydatki na utrzymanie parków, ogrodów, zielenców, na zaopatrywanie ludności w wodę i usuwanie nieczystości, jako wykraczające poza ramy organizacyjne służby zdrowia, wagą swojej problematyki i dynamiki, zostały przeniesione do innego działu budżetu — urządzenie osiedli.

Tak skonstruowany dział szósty budżetu, obejmujący wydatki na zdrowie publiczne, mógłby być obecnie ściślej nazwany działem wydatków na społeczną służbę zdrowia.

Wydatki na zdrowie publiczne w zakresie bezpośredniego działania związków samorządowych, podzielone zostały w nowym układzie budżetowym następująco: wydatki ogólnoadministracyjne, na akcję sanitarną, na pomoc leczniczą otwartą i na pomoc leczniczą zamkniętą.

W grupie wydatków ogólnoadministracyjnych znalazły się koszty utrzymania odrębnych jednostek organizacyjnych, sprawujących nadzór, kontrolę oraz koordynujących i planujących działanie zakładów i urzędzeń danego związku samorządowego w zakresie zdrowia publicznego. W zależności od wielkości związku samorządowego są to wydziały, oddziały, referaty zdrowia. O ile takie komórki organizacyjne w zarządzie danego związku nie istnieją, wykazywane są tylko funkcje (np. lekarz miejski), bądź w ogóle całą tę grupę wydatków opuszcza się, jak w większości gmin wiejskich i miast niewydziałonych. Umieszczanie w tej grupie plac personelu terenowego (np. kontrolerów sanitarnych) nie powinno mieć miejsca. Do tej grupy wydatków zaliczone zostały również koszty zawodowego szkolenia własnych pracowników służby zdrowia.

Wydatki na akcję sanitarną są to wydatki na ochronę zdrowia, walkę z chorobami zakaźnymi i akcją sanitarno-porządkową, wykonane poza ramami organizacyjnymi ośrodków zdrowia lub podejmowane wtedy, gdy teren danego związku samorządowego nie jest objęty zasięgiem działania okręgowego ośrodka zdrowia. W tej grupie wydatków znalazły się wydatki na akcję sanitarno-epidemiologiczną i kontrolerzy sanitarni, kolumny dezynfekcyjne, przewóz i izolowanie chorych zakaźnych, szczepienia ochronne itp.

Podstawową komórką akcji pomocy leczniczej otwartej jest ośrodek zdrowia.

Zakres działania ośrodka zdrowia w ramach ustawy z 1948 r. jako zakładu leczniczego, ujęto b. szeroko. Ma on za zadanie zarówno udzielanie ludności pomocy leczniczej w razie choroby, jak i prowadzenie akcji zapobiegania chorobom, przede wszystkim przez sprawowanie opieki higieniczno-lekarskiej nad niemowlętami i dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym, udzielanie opieki lekarskiej i położniczej kobietom w czasie ciąży i porodu, zwalczanie chorób zakaźnych, społecznych i zawodowych, piecza nad higienicznymi warunkami bytowania ludności, pracy, wreszcie opieka lekarska nad wychowaniem fizycznym.

W świetle tych zadań ośrodek zdrowia przestaje być „przychodnią dla podopiecznych“, lecz staje się ważnym i b. istotnym urządzeniem komunalnym — zakładem leczniczym powszechnego użytku.

Wydatki, związane z utrzymaniem ośrodka zdrowia, zarówno okręgowego (gminnego — dzielnicowego), jak i powiatowego, uzupełniającego w zakresie specjalistycznym działalność okręgowych ośrodków zdrowia, powinny być wyłączone z budżetu administracyjnego i objęte osobnym budżetem; do budżetu administracyjnego wchodzi budżety ośrodków zdrowia sumą netto.

Podstawowym elementem każdego okręgowego ośrodka zdrowia jest przychodnia ogólna, poradnia dla kobiet ciężarnych i dzieci oraz punkt sanitarny. Personel w takim ośrodku składa się co najmniej z 1 lekarza, 1 pielęgniarki, 1 położnej, 1 kontrolera sanitarnego i 1 pracownika fizycznego. Przy wyższym poziomie organizacyjnym w skład ośrodka mogą wchodzić wszelkiego typu poradnie, biura sanitarne, kuchnie mleczne, dział higieny szkolnej, gabinet rentgenologiczny, izby porodowe, izby chorych, punkty rozdawnictwa leków i odżywek itp.

Wszystkie te urządzenia i działy pracy winny być objęte budżetem ośrodka zdrowia, opracowanym w/g ustalonego, jednolitego schematu.

Obejmując wszystkie wydatki na utrzymanie i prowadzenie tych urządzeń i działów pracy budżetu ośrodka zdrowia, nie prelininuje się już w oddzielnych pozycjach działu 6-go budżetu administracyjnego wydatków, związanych z akcją sanitarną, utrzymaniem położnych gminnych, opieką higieniczno-lekarską nad dziatwą szkolną.

Wszystkie te akcje mieszczą się w ramach organizacyjnych ośrodka zdrowia.

Instrukcja Kancelarii Rady Państwa o układaniu budżetów na r. 1950 ustaliła jednolity wzór budżetu ośrodka zdrowia. Oddzielne budżety każdego z ośrodków utrzymywanych przez dany związek samorządowy połączone zostały w jedno zestawienie i ułożone według jednolitego podziału wydatków na wydatki osobowe, administracyjno-gospodarcze i celowe oraz podziału dochodów na opłaty za porady i zabiegi, zwroty od instytucji (np. umowny udział Ubezpieczalni Społecznej) i dopłaty związku samorządowego równoważące wydatki i dochody ośrodka.

Wzorcowym budżetem ośrodka objęte zostały również usamodzielnione poradnie specjalistyczne.

Wszystkie budżety ośrodków i poradni utrzymywanych przez dany związek zestawione zostały razem, w jednej tabeli, co umożliwi porównawczy przegląd przy analizie wydatków zarówno dla własnych potrzeb jak i ze stanowiska władzy nadzorczej.

Oddrębnym rozdziałem w dziale zdrowia publicznego objęto wydatki wynikające z pomocy leczniczej zamkniętej. W tej grupie wydatków zamieszczono opłaty i dopłaty za leczenie osób, mających prawo do opieki społecznej oraz drobnych rolników w myśl ustawy z 7.4. 1949 r.

o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących zakładami społecznymi służby zdrowia. Wydatki z tego tytułu podzielono na opłaty i dopłaty w zakładach własnych i w zakładach obcych. Sumy opłat prelininowane na rzecz szpitali własnych zostały ujęte następnie w oddzielnej pozycji po stronie dochodów budżetu szpitala.

Budżet szpitala został wyłączony z budżetu administracyjnego i ułożony według jednolitego wzoru dla wszystkich związków samorządowych. W rozdziale pomocy leczniczej zamkniętej zamieszczony został wydatek z tytułu dopłaty na pokrycie niedoboru szpitala. Objęto oddzielnymi budżetami, jako zakłady pomocy zamkniętej, poza szpitalami ogólnymi i zakaźnymi, domy chroniczków i ozdrowieńców oraz stacje doraźnej pomocy leczniczej. Wzorcowy budżet szpitala przewiduje podział na dwie grupy wydatków: właściwe wydatki zakładowe i wydatki, związane z prowadzeniem gospodarstw pomocniczych, przyszpitalnych (np. gospodarstwa rolne).

Właściwe wydatki zakładowe podzielono na osobowe i administracyjno-gospodarcze, które mają charakter wydatków stałych, oraz wydatki celowe, na leczenie i utrzymanie chorych, mające charakter zmiennych, zależnych od stanu obłożenia szpitala.

W nowym układzie budżetów samorządowych struktura organizacyjna samorządowej służby zdrowia opiera się przede wszystkim na dwóch podstawowych urządzeniach: ośrodku zdrowia, obejmującego pełny zakres pomocy leczniczej otwartej, łącznie z akcją zapobiegania chorobom, oraz szpitalu, zapewniającym leczenie wszystkim obłożnie chorym na terenie danego powiatu — miasta.

Nowe wzory budżetów ośrodka zdrowia i szpitala obejmują wyłącznie wydatki i dochody zwyczajne; wydatki na ewentualne inwestycje w tych zakładach, jak również środki finansowe przeznaczone na pokrycie tych wydatków zamieszczą się tylko w administracyjnym budżecie inwestycyjnym.

Jednolity schemat budżetowy dla wszystkich związków samorządowych poza ułatwieniem porównywalności i jednakowo zgrupowanym materiałem statystycznym, posiada duże znaczenie przy opracowywaniu budżetu i kwalifikacji wydatków i dochodów, ich przeznaczenia i celowości oraz ułatwia władzom nadzorczym właściwą kontrolę gospodarki.

R. KARASIEWICZ

Członkowie rad narodowych według pochodzenia socjalnego

Podstawą do określenia pochodzenia socjalnego danej osoby jest zawód wykonywany przez jej rodziców (ściśle ojca).

Analizując skład personalny ewidencji członków rad narodowych z punktu widzenia ich pochodzenia socjalnego należy stwierdzić, że pod tym względem sytuacja przedstawia się lepiej niż przy badaniu z punktu widzenia wykonywanego zawodu.

Na ogólną liczbę 95.064 członków rad narodowych, z pochodzenia robotników jest 28.013 (29,5%), rolników (chłopów) — 48.340 (50,8%), pracowników umysłowych — 13.529 (14,2%), rzemieślników — 4.618 (4,9%)

oraz kupców i przemysłowców — 564 (0,6%).

W przeciwieństwie do reprezentacji zawodowej, gdzie robotnicy stali na trzecim miejscu, tutaj przesunęli się na miejsce drugie.

Jeżeli chodzi o rozmieszczenie członków rad narodowych z pochodzenia robotników w radach na terenie poszczególnych województw w porównaniu z członkami rad z zawodu robotnikami, to przedstawia się ono jak następuje:

(d. c. za działem Porady Prawnej)

| | najwięcej: | |
|-------------------|-------------------------|--------------------|
| | robotnicy z pochodzenia | robotnicy z zawodu |
| woj. poznańskie | 5.164 (44,7%) | 2.605 (22,5%) |
| woj. śląskie | 4.412 (50%) | 2.791 (31,6%) |
| woj. wrocławskie | 2.610 (28,5%) | 1.820 (19,9%) |
| najmniej: | | |
| woj. lubelskie | 668 (11,6%) | 488 (8,5%) |
| woj. białostockie | 791 (16,6%) | 555 (11,7%) |
| woj. kieleckie | 1.025 (18,0%) | 828 (14,6%) |

W poszczególnych rodzajach rad narodowych udział członków-robotników z pochodzenia przedstawia się w sposób następujący: w radach wojewódzkich najwięcej jest ich w Poznaniu — 72 (64,9%), Rzeszowie — 63 (53,9%) i w Białymstoku — 55 (45,8%), najmniej w Łodzi — 28 (23,7%), w Lublinie — 33 (28,9%) i w Kielcach — 35 (30,2%), w Radzie Miejskiej w Łodzi — 72 (64,9%), a w Radzie Miejskiej m. st. Warszawy tylko 37 (31,4%).

Rady powiatowe najliczniej obsadzone są członkami pochodzenia robotniczego w woj. poznańskim — 842 (44,7%), wrocławskim — 585 (32,9%) i śląskim — 561 (48,1%); najmniej licznie w woj. lubelskim — 109 (16,3%), białostockim — 120 (18,5%) i kieleckim — 121 (20,4%).

W radach gminnych najwięcej członków pochodzenia robotniczego zasiada w woj. śląskim — 2.955 (49,9%), poznańskim — 2.917 (41,2%) i wrocławskim — 1.187 (21,6%).

Najliczniej reprezentowaną grupą członków rad narodowych z punktu widzenia ich pochodzenia socjalnego jest grupa rolników, stanowiąca, jak wyżej zaznaczono, przeszło 50% ogólnej liczby członków rad.

Na terenie poszczególnych województw reprezentacja członków rad chłopskiego pochodzenia przedstawia się następująco:

| najwięcej: | | |
|------------------|---|---------------|
| woj. warszawskie | — | 5.248 (56,9%) |
| woj. poznańskie | — | 4.393 (38,0%) |
| woj. wrocławskie | — | 4.256 (46,4%) |
| najmniej: | | |
| woj. gdańskie | — | 1.610 (43,9%) |
| woj. olsztyńskie | — | 2.452 (57,1%) |
| woj. śląskie | — | 2.561 (29,0%) |

Jak wynika z powyższej tabeli najwięcej członków pochodzenia chłopskiego w stosunku do ogólnej liczby członków rad narodowych zasiada w woj. olsztyńskim (57,1%).

W wojewódzkich radach narodowych najwięcej członków pochodzenia chłopskiego zasiada w Radzie Kieleckiej — 56 (48,3%), Lubelskiej 54 (47,4%) i Krakowskiej — 52 (43,3%), najmniej w Radzie Łódzkiej — 12 (10,2%), Poznańskiej — 17 (15,3%) i Śląskiej — 24 (23,3%).

W radach powiatowych najliczniej reprezentowani są członkowie z pochodzenia chłopi w woj. poznańskim — 638 i warszawskim — 549, najmniej licznie w woj. gdańskim — 189 i białostockim — 291.

Dość licznie reprezentowani są członkowie pochodzenia chłopskiego w radach miejskich — 3.357 (22,1%), przy czym zasiada ich najwięcej w m. r. n. woj. poznańskiego — 431 (17,4%), rzeszowskiego — 395 (40,1%) i szczecińskiego — 393 (28,1%).

W radach gminnych reprezentujących interesy ludności rolniczej, członków pochodzenia chłopskiego jest najwięcej — 38.862 (61,2%).

Najliczniej obsadzone są nimi g. r. n. woj. warszawskiego — 4.423 (65,4%), lubelskiego — 3.455 (77,8%) i wrocławskiego — 3.340 (60,7%), najmniej licznie g. r. n. woj. gdańskiego — 1.269 (54,1%), olsztyńskiego — 1.908 (68,1%) i śląskiego — 2.017 (34,0%).

Różnice ilościowe między grupą rolników wchodzącą w skład rad narodowych jako reprezentacja zawodu, a grupą reprezentującą rolników jako klasę — są następujące:

| | Ogółem | W.R.N. | P.R.N. | M.R.N. | S.R.N. |
|-----------------------|----------------|-------------|---------------|---------------|----------------|
| Rolnicy z pochodzenia | 48.340 (50,8%) | 528 (31,3%) | 5.557 (39,2%) | 3.357 (22,1%) | 38.862 (61,2%) |
| Rolnicy z zawodu | 43.135 (45,4%) | 145 (8,9%) | 3.967 (28,0%) | 1.581 (10,4%) | 37.442 (58,9%) |

Członkowie rad narodowych z pochodzenia pracownicy umysłowi mają w radach 13.529 przedstawicieli (14,2%) na ogólną liczbę 95.064 członków rad. Na terenie poszczególnych województw ilość ich w radach wynosi:

| najwięcej: | | |
|------------------|---|---------------|
| woj. wrocławskie | — | 1.829 (20,0%) |
| woj. śląskie | — | 1.476 (16,7%) |
| woj. warszawskie | — | 1.232 (13,4%) |
| najmniej: | | |
| woj. gdańskie | — | 577 (15,7%) |
| woj. olsztyńskie | — | 608 (14,1%) |
| woj. kieleckie | — | 693 (12,2%) |

Według rodzajów rad najliczniej reprezentowani są członkowie z pochodzenia inteligencji w radach gminnych woj. wrocławskiego — 813 (14,8%), śląskiego — 749 (12,6%) i warszawskiego — 689 (10,2%), następnie w radach powiatowych woj. wrocławskiego — 503 (23,6%), warszawskiego — 259 (21,0%) i śląskiego — 236 (20,2%).

Liczniej reprezentowani są członkowie pochodzenia inteligenckiego w radach miejskich niż w radach powiatowych. Na ogólną liczbę 13.529 członków z pochodzenia inteligentów zasiada ich w radach miejskich — 3.309, a w radach powiatowych — 2.939.

Zwraca również uwagę liczba członków pochodzenia inteligenckiego w radach wojewódzkich. W WRN w Łodzi np. zasiada ich aż 71 (60,2%), podczas gdy w WRN w Rzeszowie tylko 9 (7,7%).

Członkowie rad narodowych pochodzenia rzemieślniczego zasiadają w radach w ilości 4.618 osób, co stanowi 4,9% ogólnej liczby członków rad. Ilość ich w radach narodowych na terenie poszczególnych województw wynosi:

| najwięcej: | | |
|-------------------|---|------------|
| woj. poznańskie | — | 898 (7,8%) |
| woj. warszawskie | — | 462 (5,0%) |
| woj. wrocławskie | — | 409 (4,5%) |
| najmniej: | | |
| woj. białostockie | — | 106 (2,2%) |
| woj. olsztyńskie | — | 157 (3,7%) |
| woj. gdańskie | — | 206 (5,6%) |

Porównując grupę rzemiosła z punktu widzenia wykonywanego zawodu i pochodzenia socjalnego należy stwierdzić, że ilość członków rad z pochodzenia rzemieślników większa jest niż liczba członków wykonywujących zawód rzemieślnika.

Ilustruje to niżej podana tabelka:

| Badana grupa | Ogółem | W.R.N. | P.R.N. | M.R.N. | G.R.N. |
|----------------------------|-----------------|--------------|---------------|------------------|-----------------|
| Rzemieślnicy z zawodu | 3.447 (3,%) | 40 (2,5%) | 597 (4,2%) | 1.044 (6,9%) | 1.718 (2,7%) |
| Rzemieślnicy z pochodzenia | 4.618 (4,9%) | 80 (5,0%) | 904 (6,4%) | 1.598 (10,5%) | 1.937 (3,1%) |

W radach powiatowych członkowie pochodzenia rzemieślniczego najliczniej reprezentowani są w woj. poznańskim — 181 (9,6%) i wrocławskim — 135 (7,6%), najmniej licznie w woj. białostockim — 17 (2,6%) i łódzkim — 24 (3,1%).

W radach miejskich najliczniejsi są członkowie z pochodzenia rzemieślnicy w woj. poznańskim — 370 (14,9%), warszawskim — 154 (13,8%) i szczecińskim — 139 (9,9%); najmniej liczni w radach miejskich woj.

białostockiego — 39 (6,5%), olsztyńskiego — 55 (10,0%) i gdańskiego — 68 (10,8%).

Jeśli chodzi o rady gminne to udział w nich członków pochodzenia rzemieślniczego jest następujący:

najwięcej:

| | | |
|------------------|---|------------|
| woj. poznańskie | — | 343 (4,8%) |
| woj. warszawskie | — | 217 (3,2%) |
| woj. śląskie | — | 183 (3,1%) |

najmniej:

| | | |
|-------------------|---|-----------|
| woj. gdańskie | — | 37 (3,7%) |
| woj. białostockie | — | 49 (1,4%) |
| woj. olsztyńskie | — | 59 (2,1%) |

Najmniej liczną grupę członków rozpatrywaną z punktu widzenia ich pochodzenia socjalnego stanowią kupcy i przemysłowcy w ilości — 564 (0,6%).

W poszczególnych województwach liczba ich nie przekracza 60 osób, z wyjątkiem terenu woj. poznańskiego gdzie jest ich 102.

Analizując ewidencję rad narodowych pod kątem widzenia jej składu socjalnego, należy stwierdzić, że nie jest on jeszcze właściwy.

Reorganizacja rad z punktu widzenia ich składu socjalnego powinna iść w kierunku zwiększenia przede wszystkim ilości członków pochodzenia robotniczego.

M. NOWAKOWSKI

W sprawie odciążenia gmin

Zagadnienie odciążenia gmin od zbędnych czynności i zrzućcia z nich całego balastu niecelowych, bądź nie należących do gminy zadań, nabrało specjalnego znaczenia, gdy Kancelaria Rady Państwa wraz z Ministerstwem Admin. Publicznej, przystępując do uporządkowania etatów pracowniczych w związkach samorządowych, zaobserwowała szereg niedopuszczalnych praktyk.

Stwierdzono mianowicie, że gminy wiejskie, obok koniecznych czynności, które mogą być tylko przez gminę należycie załatwione, spełniają szereg różnorodnych zleceń, zadań całkowicie zbędnych, i to w dużej mierze takich czynności, do których gminy nie są obowiązane.

Bezasadne nakładanie na gminy obowiązków pozbawionych podstaw prawnych miało miejsce nie tylko ze strony władz państwowych, ale również ze strony instytucji społecznych i gospodarczych.

W czym wyrażały się stwierdzone, ujemne zjawiska? Zauważono, że istnieje:

1) dość duży pęd ze strony organów nadrzędnych do wydawania nieprzemysłanych zarządzeń powodujących czynności administracyjne gminy,

2) tendencja do spychania w dół wszelkich zleceń i zadań organów wyższych, wskutek czego bardzo dużo tych zleceń i zadań gromadzi się w urzędach gminnych, choć wiele z nich mogłyby załatwić organa powiatowe, a nawet wojewódzkie bez pomocy gmin,

3) nadmierna ilość ewidencji stałych, które obowiązane są prowadzić urzędy gminne na zlecenie organów wyższych oraz nadmierna ilość sprawozdań okresowych, których żąda się od gmin,

4) kierowanie do gmin żądań i zapytań nierealnych — co do których wiadomo z góry, że gmina nie może się z nich należycie wywiązać,

5) zwracanie się do urzędów gminnych z żądaniami i zleceniami nie tylko przez organa do tego uprawnione, lecz również nieuprawnione, a nawet różnego rodzaju instytucje społeczne.

Może jednak ktoś zapytać — cóż na to gminy? Przecież trudno przyjąć, by gminy nie orientowały się, co do nich należy. Dlaczego zatem spełniają zlecenia do nich nie należące, nie zwracając uwagi na nadmierność statystyk, wykazów, zbierania danych mogących być uzyskanymi na szczeblu wyższym bez potrzeby uciekania się do pomocy gmin itp.

Dlaczego gmina zbiera dane statystyczne dla wyższych komórek Samopomocy Chłopskiej, skoro instytucja ta może to załatwić przez swoje terenowe placówki, dlaczego gmina dostarcza danych o nauczycielach, przeprowadza zbiórki na cele publiczne, doręcza pisma urzędowe starostwa i innych władz mimo, że istnieje na terenie danej gminy zorganizowana pocztowa służba doręczeń itd., itd., dlaczego gminy głowią się nad wykonaniem wręcz fantastycznych zleceń (patrz „Trybuna Ludu“ Nr 316 z dnia 17 listopada br. — artykuł W. Skulskiej pt. „O właściwy charakter pracy gminy“, oraz artykuł Lecha Dąbrowskiego pt. „Odciążenie gminy od zbędnej pracy“ w dwutygodniku „Rada Narodowa“ Nr 22 z 15 listopada br.).

Przecież gminy, nie mając obowiązku wykonania zadań do nich nie należących, mogły zwracać żądania bez

ich wykonania. Jeżeli gminy mimo wszystko wykonywały pewne zadania i może niejednokrotnie na skutek niewłaściwego formułowania zleceń następowało niewłaściwe ich wykonanie mimo najlepszej woli gminy, to należy tłumaczyć tym, że gmina, mając na względzie poczucie dyscypliny lojalnego spełniania każdego zlecenia władzy przełożonej, zaś w stosunku do innych instytucji i organizacji poczucie moralnego obowiązku współdziałania z tymi instytucjami i organizacjami jako działającymi w interesie społecznym, politycznym czy gospodarczym — nie odmawiała wykonania zleczanych jej czynności.

Ta praktyka stwarzała nadmiar spełnianych przez gminy czynności administracyjnych, wymagających dużego nakładu pracy, co musiało wpłynąć na rozpraszenie czasu i sił na rozmaite czynności niecelowe i bezużyteczne, bądź celowe i użyteczne, jednakże do gminy nie należące i co wobec ograniczonych środków materialnych i sił ludzkich, będących w dyspozycji samorządu, działało się kosztem zaniedbywania podstawowych zadań należących do gminy, jak troska o podniesienie stanu sanitarnego osiedli, o rozbudowę urzędów oświatowych, kulturalnych itp.

Ten stan rzeczy — szczególnie w czasie przeprowadzania w systemie gospodarki i administracji państwowej i samorządowej racjonalizacji pracy i oszczędności w wydatkach administracyjnych — stał się niemożliwy do utrzymania.

Pierwszym krokiem do uleczenia tego zła jest uchwała Rady Ministrów z 24 października 1949 r. w sprawie odciążenia gmin, ogłoszona w Monitorze Polskim z 10 listopada br. (poz. 1015)

Przyjrzymy się, co dla doraźnego odciążenia gmin z chwilą ogłoszenia odnośnej uchwały w Monitorze Polskim już obowiązuje.

1) Organom gmin **nie wolno** zbierać i opracowywać jakichkolwiek danych oraz podejmować jakichkolwiek innych czynności dla instytucji posiadających swoje placówki na obszarze gminy.

Podejmowanie takich prac lub jakichkolwiek innych czynności pomocniczych dla instytucji **nie posiadających** swoich placówek terenowych, wymaga w każdym przypadku **uprzedniej zgody właściwego wojewody** i tylko za pośrednictwem wojewody instytucje te mogą odnosić się do gmin, zaś w przypadkach, gdy obowiązek ma dotyczyć tylko kilku gmin jednego powiatu, wystarczy zgoda właściwego starosty powiatowego.

2) Organom administracji publicznej oraz innym instytucjom **nie wolno** używać pracowników gmin do czynności nie objętych wyraźnymi obowiązkami ustawowymi gmin.

3) Organa administracji publicznej zlecając gminie prace (w granicach ustawowych obowiązków gminy), obowiązanym są, jak najdalej ułatwić gminie ich wykonanie przez odciążenie jej od wszelkich dodatkowych prac manipulacyjnych, transportowych itp., jak wykonywanie we własnym zakresie brakujących formularzy, receptisów zwrotnych, dostarczanie danych przez umyślnych posłańców i inne.

W przeciwnym przypadku gmina **nie wykonuje** zlecenia, zawiadamiając o przyczynie zaniechania prac z powołaniem się na uchwałę Rady Ministrów.

4) Wszelkie zarządzenia Ministrów i Władz Centralnych obciążające organa gmin **choćby jednorazowym** wykonaniem czynności zleczonej **muszą dla swej ważności**

uzyskać zgodę Ministra Administracji Publicznej. Zgoda taka nie jest wymagana dla zarządzeń wydawanych przez Główny Urząd Statystyczny na podstawie przepisów prawnych.

5) Wszelkie zarządzenia władz i urzędów **bezpośrednio podległych Władzom Centralnym**, a obciążające organa gminne **jednorazowym** wykonaniem czynności zleczonych, **muszą uzyskać zgodę wojewody**, a zarządzenia władz niższych instancji — **zgodę starosty**.

Warunek zgody wojewody lub starosty odpada, jeżeli zarządzenie oparte jest na zleceniu Władz Centralnych, uzgodnionym z Ministerstwem Administracji Publicznej, o czym musi być wzmianka w treści zarządzeń wydawanych organom gmin.

6) Organa gmin **nie mogą** być używane przez jakiegokolwiek władze i instytucje **do kolportażu** pism oraz doręczania korespondencji urzędowej i zawiadomień, prospektów, afiszów i wszelkich innych przesyłek.

Gminy są obowiązane do doręczania pism urzędowych tylko w przypadkach przez obowiązujące przepisy prawne określonych lub do miejscowości, w których nie ma zorganizowanej pocztowej służby doręczeń.

W razie skierowania do gminy pisma urzędowego, zawiadomienia, prospektów, afiszów i innych przesyłek w przypadkach nieistniejącego dla gminy obowiązku prawnego doręczania lub w przypadku funkcjonowania pocztowej służby doręczeń, **organ gminy obowiązany jest zwrócić natychmiast** tego rodzaju przesyłkę nadawcy bez doręczenia z powołaniem się na postanowienia § 2 Uchwały Rady Ministrów. Gmina zwraca też przesyłki nadawcy pomimo obowiązku doręczania lub nie istniejącej zorganizowanej służby doręczeń, jeżeli doręczenie wymagałoby sporządzenia przez gminę receptisów, reversałów, czy ich wypełnienia, oddawania korespondencji do rąk własnych i tym podobnych czynności.

7) Organa gmin nie mogą przeprowadzać zbiórek na cele społeczne ani jednorazowego lub periodycznego pobierania jakichkolwiek składek na te cele oraz nie mogą przeprowadzać egzekucji tego rodzaju świadczeń.

8) Organa gmin nie mogą udzielać swego lokalu biurowego, sprzętów i urządzeń do niego należących na rzecz jakichkolwiek instytucji bez zgody właściwego starosty.

Podkreślić należy, iż jeśli chodzi o czynności zlecane gminom przez władze wojskowe, to ze względów zasadniczych sprawa ta została załatwiona w uchwale Rady Ministrów w ten sposób, że Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej ureguje w drodze zarządzenia, które zlecenia wymagają zgody Ministra Administracji Publicznej, wojewody czy starosty, oraz określi wyraźnie obowiązki gmin w dziedzinach wynikających z potrzeb obrony Państwa.

Do czasu wydania takiego zarządzenia postanowienia uchwały Rady Ministrów z 24 października 1949 r. **nie dotyczą spraw związanych z obroną Państwa**.

Pozatym postanowienia uchwały tej nie dotyczą spraw, których załatwienie jest konieczne ze względu na niecierpiący zwłoki interes porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Uchwała Rady Ministrów z 24.XI. 1949 stanowi punkt zwrotny w pracy gminy i w określeniu kierunku jej przyszłej działalności.

Nie powinno być gminy, powiatu i województwa w którym uchwała ta nie byłaby dokładnie znana i omówiona.

Mgr. J. SŁUŻEWSKI

Spółki drogowe

Ustawa z 10 grudnia 1920 r. o utrzymywaniu i budowie dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu, jakie otrzymała po nowelizacji w r. 1948, wprowadza podział dróg publicznych na drogi państwowe, powiatowe i gminne w zależności od tego, czy posiadają one znaczenie ogólnopństwowe czy też znaczenie ekonomiczno-komunikacyjne tylko dla powiatów i gmin.

Budowa, odbudowa i konserwacja dróg powiatowych i gminnych należy do obowiązków powiatowych związków samorządowych i gmin. Obowiązki te są realizowane w drodze odpowiednich nakładów pieniężnych oraz w dużej mierze (zwłaszcza w odniesieniu do dróg gminnych) przy pomocy świadczeń w naturze czyli t. zw. szarwarku.

Zdarza się jednak, że środki pieniężne stojące do dyspozycji związków samorządowych i w pełni nawet wykorzystany przez nie szarwark nie wystarcza na zaspokojenie istotnych potrzeb w zakresie budowy i utrzymania określonych odcinków dróg powiatowych i gminnych oraz mostów; wówczas potrzeby te mogą być zaspokajane w drodze tworzenia spółek drogowych.

W dniu 16 sierpnia b. r. ukazało się rozporządzenie Min. Komunikacji w sprawie wzorowego statutu dla spółek drogowych, które określa sposoby zawiązania spółki, a także zasady ustalania wysokości udziałów zainteresowanych osób fizycznych i prawnych wchodzących w skład spółki drogowej.

Spółki drogowe — według tego statutu — mogą powstawać w celu budowy i utrzymania dróg powiatowych i gminnych oraz mostów, gdy związki samorządowe nie są w stanie zrealizować ciężącego na nich obowiązku w tym zakresie.

Zawiązanie spółki może być dobrowolne — w przypadku podpisania deklaracji przez osoby zainteresowane, które zobowiązują się do ponoszenia wszystkich kosztów budowy, czy też utrzymania dróg i mostów, a także przymusowe, gdy na wniosek grupy inicjatorów i na podstawie orzeczenia wydziału powiatowego zostaną wciągnięte przymusowo inne osoby, które mają obowiązek pokrycia części kosztów realizacji celów spółki drogowej, niepokrytych przez inicjatorów, t. j. dobrowolnych członków. Warunkiem przymusowego zawiązania spółki jest jednak zobowiązanie się grupy inicjatorów do poniesienia przynajmniej trzech piątych części kosztów potrzebnych do urzeczywistnienia celu spółki.

Członkami spółki drogowej mogą być zarówno osoby fizyczne jak i prawne, które są zainteresowane w budowie, odbudowie lub konserwacji danego odcinka drogi powiatowej i gminnej.

Przepisy omawianego rozporządzenia Min. Komunikacji wymagają w przypadku przystąpienia gminy wiej-

skiej lub miejskiej do spółki, zatwierdzenia tego przystąpienia przez prezydium rady narodowej wyższego stopnia; przystąpienie do spółki gromady wymaga zatwierdzenia wydziału powiatowego, który przed powzięciem, w tej sprawie decyzji winien zasięgnąć opinii gminnej rady narodowej.

Założyciele spółki, t. j. osoby fizyczne lub prawne, zainteresowane w budowie lub utrzymaniu pewnego odcinka drogi lub mostu winni określić w statucie cel spółki, a więc wyszczególnić te odcinki dróg lub mostów, które mają być utrzymywane lub budowane przez spółkę drogową a następnie określić bliżej osoby, wchodzące do tej spółki.

W statucie należy również określić udział poszczególnego członka spółki w stosunku procentowym do ogólnych kosztów spółki przy realizacji celu. Udział do spółki może być nie tylko w postaci sumy pieniężnej, lecz także w materiałach budowlanych, robociźnie lub w postaci gruntów potrzebnych do wykonania zadań stojących przed spółką drogową.

Po sporządzeniu projektu statutu, winien on być przedstawiony przez osoby zawiązujące spółkę do zatwierdzenia właściwemu wydziałowi powiatowemu.

Przy zatwierdzaniu projektu statutu wydział powiatowy winien zwrócić uwagę na potrzebę i celowość zamierzonych przez spółkę prac drogowych oraz ustalić niemożność wykonania tych prac przez związki samorządowe, a także ocenić zgodność zamierzeń przewidzianych w statucie z obowiązującymi przepisami prawnymi.

Wydział powiatowy winien również zwrócić uwagę przy rozpatrywaniu projektu statutu na sprawiedliwe obciążanie udziałami osób włączonych przymusowo do spółki, które to udziały należy ustalić w stosunku prostym do korzyści, jakie otrzymują osoby przymusowo włączone do spółki przy realizacji zamierzeń spółki.

Statut spółki drogowej winien podawać czas działalności spółki lub też wskazywać cel jaki ma ona osiągnąć. Po upływie terminu, na jaki spółka drogową została zawiązana lub też po wykonaniu wszystkich jej zadań przewidzianych w statucie, odcinki drogowe lub mostowe, zbudowane lub utrzymywane dotychczas przez tę spółkę, przechodzą pod zarząd właściwego związku samorządowego.

Z powyższego krótkiego przedstawienia sprawy tworzenia spółek drogowych wynika zasada, że powołanie takiej spółki może nastąpić tylko wyjątkowo, gdyż związek samorządu terytorialnego, na którym ciąży obowiązek budowy lub utrzymania odcinków drogowych, z powodu braku środków pieniężnych i mimo wykorzystania w pełni świadczeń w naturze na ten cel, nie jest w stanie zrealizować zamierzonych planów w dziedzinie budowy i utrzymania dróg i mostów.

Prawa sołtysów odnośnie wynagrodzeń i korzystania z zasiłków rodzinnych

Wśród powodzi spraw jakie codziennie przytłaczają terenowe władze samorządowe, często zapomina się o bólach i troskach sołtysów. Często sami sołtysi nie wiedzą, gdzie mają się zgłosić, gdzie meldować o swych kłopotach, w wypadku, gdy zostaną zbici wykrętną odpowiedzią wójta lub sekretarza gminy, którzy — będąc sami przemęczeni pracą — nie zawsze potrafią odczuć niedole swych kolegów na niższym szczeblu. Aby istniejące sprawy sporne wyjaśnić odnośnie praw sołtysów do wynagrodzenia i korzystania z zasiłków rodzinnych, należy podać zasady, jakie w tej dziedzinie obowiązują.

Uchwały o wynagrodzeniu sołtysów podejmuje w myśl art. 9 ust. 9 o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr 35 poz. 294) zebranie gromadzkie, które odnośnie wysokości wynagrodzenia ograniczone jest wytycznymi zawartymi w okólniku Ministra Administracji Publicznej Nr 42 z 10 czerwca 1947 r. w sprawie podniesienia norm wynagrodzenia dla sołtysów (Dz. Urz. M. A. P. Nr 4).

Okólnik ten zabrania przekraczania następujących norm:

| W gminach liczących | Przy odległości miejsca zamieszkania sołtysa od urzędu gminnego | | | |
|---------------------|---|---------------|----------------|-------------|
| | od 5 km. | ponad 5—7 km. | ponad 7—10 km. | ponad 10 km |
| do 200 mieszk. | 500 | 600 | 700 | 800 |
| ponad 200 do 500 „ | 600 | 700 | 800 | 900 |
| „ 500 „ 1000 „ | 800 | 900 | 1000 | 1100 |
| „ 1000 „ 2000 „ | 900 | 1000 | 1100 | 1200 |
| „ 2000 „ mieszk. | 1000 | 1100 | 1200 | 1300 |

Jak z powyższej tabelki widać wynagrodzenie sołtysa uzależnione jest od ilości mieszkańców gminy oraz od odległości miejsca zamieszkania sołtysa od urzędu gminnego. W przypadku jednak, gdy teren większej gromady nie jest zabudowany w sposób zwarty, lecz domostwa są rozrzucone — wówczas sołtysowi pobierającemu wynagrodzenie w wysokości do 1.000 miesięcznie, można zwiększyć to wynagrodzenie najwyżej o 100 zł, a przy wyższym wynagrodzeniu o 10 proc. tego wynagrodzenia. Sołtysowi, który stale oddaje się zajęciom służbowym, związanym z wykonaniem pieczy nad majątkiem nieruchomym, zakładem lub przedsiębiorstwem gromady albo zajęciem wynikającym z dużego ruchu ludności, może gminna rada rada narodowa, za zgodą prezydium powiatowej rady narodowej, na wniosek wydziału powiatowego przyznać wynagrodzenie na cały okres budżetowy lub na okres wzmożonych prac sezonowych w kwocie nieprzekraczającej w żadnym wypadku 2.200 zł.

Dla sołtysów małorolnych, posiadających nie więcej niż 2 ha ziemi przewidziany jest jeszcze przejściowy dodatek wyrównawczy 400 zł. miesięcznie, a w niektórych gminach podmiejskich i uprzemysłowionych (wyliczonych w załączniku do okólnika Ministra Administracji Publicznej Nr 38 z 13 czerwca 1947 r.) 900 zł. miesięcznie. Wydatki na wypłacanie sołtysom omawianego dodatku ponoszą całkowicie gminy. Kredyty na ten cel winny być zapreliminowane w budżetach gminnych.

Oprócz powyższego wynagrodzenia należą się jeszcze sołtysom zasiłki rodzinne na dzieci i żony, które ubezpieczonym sołtysom wypłacane są z Funduszu Zasiłków Rodzinnych, administrowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalnie społeczne. W myśl art. 2 lit. a dekretu z 28 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. P. Nr 66 poz. 414) z Funduszu Zasiłków Rodzinnych wypłaca się zasiłki osobom podlegającym obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, na członków rodziny uprawnionych z tego ubezpieczenia na podstawie art. 111 i art. 112 ust. 1 i 2 ustawy z 28 marca 1923 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 396).

Stosownie do okólnika Ministra Administracji Publicznej Nr 76 z 14 września 1948 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 31 poz. 254), sołtysi podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych i powołany dekret ma do nich zastosowanie.

Zasiłki rodzinne w myśl podanych artykułów wypłacane są na żonę lub niezdolnego do zarobkowania męża oraz na dzieci ślubne, uprawnione (legitymowane), przysposobione (przybrane) i nieślubne, wnuki — do 16 lub ponad 16 lat, jeżeli są niezdolni do zarobkowania, jeżeli zaś kształcą się w zakładach naukowych publicznych lub mających prawo publiczności, najdłużej do ukończenia dwudziestego pierwszego roku życia lub w razie odbywania studiów w wyższych zakładach naukowych — do dwudziestego czwartego roku życia, o ile osoby te są wyłącznie i całkowicie utrzymywane oraz zamieszkują we wspólnym gospodarstwie z obowiązkiem ubezpieczonym lub kontynuującym ubezpieczenie.

Wysokość zasiłków rodzinnych została ostatnio znacznie podwyższona i od 1 grudnia 1948 r., w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 23 lutego 1949 r. w sprawie wysokości zasiłku rodzinnego (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 124) zasiłek rodzinny wynosi miesięcznie; na jedno dziecko, na które przysługuje zasiłek — 1650 zł., na dwoje dzieci, na które przysługuje zasiłek — 3600 zł., na każde następne dziecko, na które przysługuje zasiłek począwszy od trzeciego — 2250 zł., na żonę lub niezdolnego do zarobkowania męża (o ile funkcję sołtysa sprawuje kobieta zamężna), jeżeli przysługuje zasiłek na dzieci — 1250 zł. O ile zasiłek na dzieci nie przysługuje, na żonę, kształcąca się w szkołach lub niezdolną do zarobkowania, lub w wieku ponad pięćdziesiąt lat albo na męża niezdolnego do pracy, otrzymuje sprawująca funkcję sołtysa osoba 1000 zł.

Dalszym istotnym zagadnieniem jest ustalenie, do kogo należy się po te zasiłki zgłaszać, kto dokonuje ich wypłaty. Odpowiedź na to pytanie daje rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 16 stycznia 1948 r. o przejściowym powierzeniu pracodawcom wypłaty zasiłków rodzinnych. (Dz. U. R. P. Nr 4 poz. 42).

Na podstawie powyższego rozporządzenia wypłata zasiłków rodzinnych należy do pracodawcy, a więc do Zarządu Gminnego, o ile Zarząd Gminy ubezpiecza co najmniej cztery osoby (w innych pozostałych wypadkach wypłaty zasiłków dokonuje bezpośrednio Ubezpieczalnia Społeczna). Postanowienie to dotyczy niemal wszystkich gmin w Polsce. Przy wypłacie zasiłków ro-

dzinnych przez pracodawców w myśl § § 4 i 5 powołanego rozporządzenia obowiązuje następujący tryb postępowania; pracodawca powinien wypłacać zasiłki rodzinne swym pracownikom co miesiąc z dołu, do dnia szóstego następnego miesiąca, na podstawie kwitowanej przez pracowników imiennej listy, listę tę powinien przesłać ubezpieczalni do dnia dziesiątego miesiąca, to jest równocześnie z obliczeniem (deklaracją) składek, z których pracodawca potrąca wypłacone zasiłki rodzinne. Jeżeli wypłacone zasiłki przewyższają sumę składek na wszystkie rodzaje ubezpieczeń, ubezpieczalnia zwraca pracodawcy nadpłaconą różnicę najpóźniej w przeciągu dwóch tygodni od dnia otrzymania listy wypłat zasiłków i obliczenia składek. Zdarza się często, że należne sołtysom zasiłki rodzinne nie są wypłacane w terminie, w wielu wypadkach przyczyną tego jest fakt, że suma zasiłków rodzinnych należnych osobom ubezpieczonym przez Zarząd Gminny znacznie przewyższa kwotę należną ubezpieczalni społecznej z tytułu składek ubezpieczeniowych. W tym jednak przypadku Zarząd Gminny winien zapewnić wypłatę zasiłków rodzinnych we własnym zakresie z funduszy gminy, a ubezpieczalnia społeczna zwróci Zarządowi Gminnemu dokonane nadpłaty niezwłocznie po nadesłaniu przez Zarząd Gminny rozliczenia wypłaconych zasiłków i należnych składek. Jeżeli Zarząd Gminny tych obliczeń nie przedstawi, wówczas ubezpieczalnia nie ma

podstawy do dokonania rozliczenia i ewentualnie zwrotu. Opóźnione przedstawienie rozliczenia powoduje opóźnienie zwrotu gotówki. W interesie więc zarówno pracowników gminy jak i sołtysów — Zarząd Gminny winien dbać o terminowe przesyłanie rozliczeń do ubezpieczalni społecznej. Przyczyni się to do terminowego zwrotu nadpłaconej przez gminę gotówki (w wypadku podanym wyżej) i przyspieszy wyjaśnienie mogących powstać na tle rozliczeń niejasności i wątpliwości.

W wypadku zaistnienia ustawicznych opóźnień wypłat rodzinnych sołtysom przez Zarząd Gminny, zainteresowani winni przedstawić tę sprawę prezydium gminnej rady narodowej, które po zbadaniu konkretnego wypadku wpłynie na odnośne urzędy, powodujące opóźnienie wypłat, bezpośrednio lub za pośrednictwem rad hierarchicznie wyższych, aby przez usprawiedliwienie swej pracy instytucje te zapewniły ubezpieczonym sołtysom terminowe otrzymywanie należnych im zasiłków.

Tylko publiczne ujawnianie braków i niedociągnięć może przyczynić się do ich usunięcia i zorganizowania pracy na odpowiednim poziomie. Przestrzeganie przepisów podanych wyżej rozporządzeń i dotrzymanie określonych terminów przyczyni się do usprawnienia pracy i wpłynie dodatnio na ułożenie stosunków między Zarządami Gminy, a Ubezpieczalnią Społeczną, która w wypadkach wątpliwych winna udzielić zainteresowanym gminom odnośnych wskazówek i wyjaśnień.

Z. Ubysz

K. URBANKOWSKI

Prasa czechosłowacka o swoich radach narodowych

Czechosłowackie Rady Narodowe obsługiwane są przez dwa pisma, poświęcone specjalnie działalności i organizacji tych rad: przez dwutygodnik „Lidová Správa“ — czasopismo komunistycznej partii Czechosłowacji i przez miesięcznik „Komunální Politika“. Oba czasopisma wydawane są w Pradze. Pomiedzy tymi dwoma czasopismami istnieje podział pracy i zainteresowań w tym sensie, że czasopismo „Lidová Správa“, jako organ partii komunistycznej, trzymającej rękę na pulsie codziennego życia rad, zajmuje się bieżącymi sprawami i osiągnięciami rad narodowych i stanowi jakgdyby zwierciadło ich pracy, a równocześnie daje wytyczne do tej pracy; natomiast pismo „Komunální Politika“ zajmuje się zagadnieniami o charakterze teoretycznym, związanymi z organizacją i działalnością rad. Oto niektóre artykuły z dwutygodnika „Lidová Správa“: Wyszkołeni robotnicy w administracji publicznej, Przedsiębiorstwa komunalne — dobrą szkołę socjalizmu, Lokalne rady narodowe a zarządzenia w zakresie rolnictwa, Jesienne prace (w zakresie rolnictwa — przyp. red.) należy wykonać jak najszybciej, Lokalne rady narodowe pełno — prawnymi ogniwami jednolitej administracji publicznej. Oprócz tego na każdy numer składają się notatki z terenu działania poszczególnych rad, listy czytelników oraz pytania i odpowiedzi w kwestiach prawnych i faktycznych.

Wachlarz zarządzeń omawianych w miesięczniku „Komunální Politika“ niech zilustrują następujące tytuły: Planowanie inwestycji administracji ludowej, Finansowanie inwestycji, Rentowność kapitału w przedsiębiorstwach komunalnych, Kontrola gospodarki miast i powiatów. Poza tym jako stałe działy prowadzone są: przegląd ustawodawstwa, literatura fachowa i porady prawne.

Celem zorientowania w pewnym wycinku zainteresowań omówimy bardziej szczegółowo artykuły związane z zapewnieniem prawidłowego zaopatrzenia ludności pracującej w towary codziennego użytku.

Dla zorganizowania kontyngentowych dostaw artykułów spożywczych ze wsi oraz prawidłowego rozdziału artykułów kartkowych takich jak tekstylia, obuwie, węgiel itd. powołane zostały nadzwyczajne komisje aprowizacyjne, składające się w gminach do 500 mieszkańców z trzech, a w gminach ponad 500 mieszkańców z sześciu członków.

Zasadniczymi celami tych komisji są:

- nadzór nad zestawieniem i wykonaniem planu zasiewów i piecza nad najbardziej racjonalnym wykorzystaniem gruntów,
- kontraktacja dostaw takich artykułów, jak: zboża, mięso, mleko, jaja, kartofle itd. Przy czym należy tu zwracać uwagę na sprawiedliwość kontraktacji, t. zn. by bogacze wiejscy nie uchylali się od udziału w kontraktacji,
- troska o terminowe, a w miarę możliwości przedterminowe wykonanie umów oraz
- decydowanie o zezwoleniach na sprzedaż artykułów rolniczych na wolnym rynku.

Dla osiągnięcia tych celów nadzwyczajne komisje aprowizacyjne mają prawo wszcząć postępowanie karne przeciw osobom podejrzanym o czyny karalne z mocy przepisów o aprowizacji kraju lub stosować środki mające na celu utrzymanie dyscypliny dostaw. Lecz to są środki ostateczne. Normalnym środkiem jest akcja uświadamiająca, prowadzona przez członków rad narodowych, sekretarzy okręgowych i członków nadzwyczajnych komisji aprowizacyjnych.

A. KAPULKIN

Kontrola gospodarki samorządowej

Wytyczne do budżetów samorządowych na rok 1950, wydane przez Kancelarię Rady Państwa w lipcu bieżącego roku, podkreśliły z całą wyrazistością generalną linię podziału zadań między poszczególne rodzaje związków samorządowych.

Wojewódzkie związki samorządowe, a w szczególności wojewódzkie rady narodowe według tych wytycznych, powinny swoje wysiłki skierować przede wszystkim na organizowanie, nadzorowanie i instruowanie rad narodowych niższego stopnia i ich organów. Również poważnym zadaniem powiatowych związków samorządowych powinno być organizowanie, nadzorowanie i instruowanie hierarchicznie niższych związków samorządowych.

Największą trudność w wykonaniu tego zadania stanowiło niewątpliwie zorganizowanie prawidłowego nadzoru budżetowego.

Budżet każdego związku samorządowego, jako zajęcie ze strony finansowej planu gospodarczego tegoż samorządu we wszystkich dziedzinach jego działalności tak od strony wydatków jak i dochodów powinien stanowić podstawę tej działalności w danym okresie budżetowym.

Nadzór budżetowy, w którym odróżnić można dwie fazy t. j. nadzór nad prawidłowym sporządzeniem i ciągłym nadzór nad wykonywaniem budżetów samorządowych niższego stopnia — oto jedno z poważniejszych zadań organów wojewódzkiego związku samorządowego i powiatowych związków samorządowych.

Jeśli idzie o pierwszą fazę tego nadzoru — to w toku akcji sporządzania preliminarzy budżetowych na rok następny i dodatkowych na rok bieżący udało się już dotychczas ujawnić cały szereg braków i niedociągnięć, których przezwyciężenie i usunięcie pozwoliło na terminowe i zgodne z wytycznymi Kancelarii Rady Państwa zatwierdzenie uchwałonych budżetów.

Akcja ta była tematem artykułu p. t. „Uchwalenie budżetów w województwie wrocławskim“ zamieszczonego w „Radzie Narodowej“ z dnia 1 października 1949 r. Nr 19 (157).

Znacznie większe trudności nastęrcza zorganizowanie nadzoru nad bieżącym, codziennym wykonaniem budżetów przez związki samorządowe.

W województwie wrocławskim istnieją wśród działaczy rad narodowych i pracowników samorządowych dwa poglądy: odpowiadające dwóm drogom, prowadzącym do prawidłowo zorganizowanego nadzoru nad wykonywaniem budżetów samorządowych;

1) jedna z dróg — to kontrola wykonania budżetów przez organa inspekcyjne i czynnik społeczny, ograniczająca się w praktyce do sporządzania protokołu, w którym podaje się najczęściej działami budżetu, a) sumy zaprelimiowane, b) wykonanie na dzień, lub miesiąc kontroli, c) % wykonania dodając we wnioskach, jakie działy budżetu są niedostatecznie wykonywane. Przykładów do takiego systemu kontroli dostarcza szereg kontroli przeprowadzonych przez komisje kontroli społecznej i komisje finansowo-budżetowe poszczególnych rad narodowych.

2) Drugą drogą, popularną w naszym województwie, jest analiza sprawozdań kwartalnych z wykonania budżetów związków samorządowych sporządzanych wg tablic sprawozdawczych kwartalnych.

Obie te drogi jakkolwiek przydatne, nie wyczerpują zagadnienia nadzoru nad wykonaniem budżetów związków samorządowych, a tym bardziej nadzoru nad całością kształtem ich działalności.

Wnioski, wyciągnięte na podstawie tych sposobów wykonywania nadzoru budżetowego, nie prowadzą do właściwego celu, nie dostarczają bowiem materiału dla oceny, dlaczego budżet nie został w dostatecznej mierze wykonany i dla zorientowania się co do prawidłowości wykonania budżetu, jak również nie dają podstawy do okazania pomocy w realizacji budżetu poprzez usunięcie przeszkód, stojących na drodze tego czy innego samorządu i wskazania sposobów ich przezwyciężenia.

Oba wspomniane sposoby nadzoru budżetowego mogłyby być wystarczające, gdyby wykończenie budżetu odbywało się równomiernie w ciągu całego roku budżetowego t. j. gdyby to wykonanie wyniosło:

| | |
|---------------------|--------|
| za pierwszy kwartał | — 25% |
| „ drugi „ | — 50% |
| „ trzeci „ | — 75% |
| „ rok „ | — 100% |

tak po stronie wydatków jak i dochodów.

Takie wykonanie budżetu byłoby jednak tylko mechaniczną próbą naginania życia do efektów cyfrowo-sprawozdawczych. Wiadomo bowiem, że suma zadań, które związek samorządowy ma wykonać w ciągu roku budżetowego oraz koszt wykonania tych zadań, są różne w różnych okresach roku, a dochody wpływają także nierównomiernie.

Dlatego też dla należytej realizacji budżetów związków samorządowych konieczne jest uprzednie sporządzenie przez wszystkie związki kwartalnych finansowych planów wykonawczych, zharmonizowanych z planami pracy organów tych związków.

Plan taki powinien być przejrzany przez organ władzy nadzorczej, bo przecież rolą nadzoru jest nie tylko kontrola „post factum“, t. j. stwierdzenia faktu i wyciągnięcie z niego konsekwencji, często po niewczasie, lecz przede wszystkim profilaktyczne zapobieganie robieniu błędów, usuwanie przeszkód stojących na drodze związków samorządowych, instruowanie, uczenie. okazywanie pomocy organizacyjnej.

Nierozplanowanie wpływu dochodów i realizacji wydatków przez związki samorządowe staje się często przyczyną takiego skupienia się wydatków w ostatnim kwartale roku że to powoduje ich niewykonalność, nawet przy istnieniu potrzebnych środków finansowych. Dużą rolę odgrywa tu brak możliwości, wobec na ogół szczupłego personelu, realizacji zbiegających się w jednym terminie wielu zadań gospodarczych, nie mówiąc już o sezonowości wielu z nich.

Dla przykładu podać można zagadnienie remontu szkół, (sal szkolnych) i zaopatrzenie szkół w opał na zimę. Oprócz tego zadania gmina przewiduje w III kwartale jeszcze inne prace związane z naprawą i konserwacją dróg, wykonaniem planu inwestycyjnego, coroczną

akcją planowania (budżety, plan gospodarczy, inwestycyjny, zaopatrzenia itd.) i w związku z tym zdaje sobie sprawę z niemożliwości wykonania w III kwartale wszystkich tych zadań.

Aby tym zadaniom podołać, trzeba te zagadnienia odpowiednio uwzględnić już w planie pracy na poprzednie kwartały. Trzeba więc np. zaprojektować zakup węgla i związane z tym oraz zwózką opału, czynności na czerwiec, przewóz materiału kamiennego na drogi na maj, zbieranie materiałów do akcji planowania na cały II kwartał.

Wyrazem finansowym takiego rozplanowania pracy będzie **finansowy kwartalny plan wykonawczy**, który równoległe do możliwości realizacji i istniejących faktycznie planowanych dochodów, zrealizuje równomiernie budżet po stronie wydatków.

Związki samorządowe hierarchicznie wyższe mają możliwość faktycznego wpływania na wykonanie przez podległe związki samorządowe całości budżetu przez korygowanie kwartalnych finansowych planów wykonawczych i planów pracy zgodnie z hierarchią potrzeb. Równocześnie da im to możliwość poznania bolączek i trudności terenu i odpowiedniego zaplanowania swojej pracy, by jaknajwydatniej okazać pomoc podległym samorządom.

Oczywiście, wykonanie kwartalnego finansowego planu wykonawczego musi być kontrolowane w trakcie jego realizacji. Środkiem prowadzącym do tego planu jest:

- 1) nadzór komisji kontroli społecznej i komisji finansowo-budżetowej rad narodowych,
- 2) kontrola inspektora rad narodowych,
- 3) kontrola inspektora samorządowego (organów wykonawczych),
- 4) kontrola N.I.K., Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego i innych uprawnionych do tego osób,
- 5) uważne przeglądanie protokółów posiedzeń kolegialnych organów wykonawczych związków samorządowych,
- 6) zatwierdzenia uchwał rad narodowych i ich prezydentów (w tym planów),
- 7) sprawozdania z wykonania zarządzeń i poleceń,
- 8) odprawy i sprawozdania ustne,
- 9) wyjazdy w teren celem udzielenia instrukcji i przeprowadzenia szkolenia, poprzedzone stwierdzeniem stanu faktycznego,

10) sprawozdania okresowe z wykonania budżetów, planów pracy, planów oszczędnościowych, inwestycyjnych, gospodarczych, poboru danin itd.

Sposobów wykonywania nadzoru poprzez te czy inne formy jest znacznie więcej. Dla prawidłowego zorganizowania nadzoru konieczne są

- a) analiza materiału zebranego z terenu,
- b) wydanie zarządzeń,
- c) dopilnowanie ich wykonania.

Analiza materiału zebranego z terenu, zestawiona porównawczo z zamierzonymi osiągnięciami, powinna się stać udziałem szerokiego kolektywu zainteresowanych czynników. Analiza ta prowadzić winna do wykrycia źródeł podstawowych błędów i niedociągnięć. Różnorodność ich wskazuje na bezwzględnie konieczną wnikliwość i dużą znajomość rzeczy.

Np. w jednym związku przyczyną niewykonania budżetów w dziale „Drogi i place publiczne“, będzie brak pracowników, w innym niedocenianie zagadnienia konserwacji dróg, w jeszcze innym brak materiału kamiennego, lub brak środków transportowych.

W związku z tym dla usunięcia braków i błędów, a tym samym okazania pomocy w wykonaniu podstawowych zadań przez realizację budżetu, należy wydać wiążące zarządzenie, wskazując drogi realizacji zamierzenia, ewentualnie usunąć odgórnie niektóre przyczyny. Np. wzorując się na innym związku samorządowym, polecić zorganizować zbiórkę kamienia polnego w wypadku braku materiału kamiennego, lub wystarać się o materiał dla danego związku samorządowego. Jasne jest, że zarządzenie wyremontowania drogi bez wskazania metod realizacji, lub bezpośredniej pomocy nie rozwiąże zagadnienia.

Kontrola aktywności terenu w wykonaniu konkretnych zarządzeń zbiegać się będzie z kontrolą bieżącej działalności związku samorządowego, który z kolei niewątpliwie wywoła dalsze krytyczne uwagi i dalsze zarządzenia.

Oparcie nadzoru na wieloliniowym powiązaniu z terenem, okazywaniu wszechstronnej pomocy, oraz praktycznym wskazywaniu metod pracy zagwarantuje prawidłową realizację zadań samorządowych władz nadzorczych na odcinku wykonywania nadzoru nad samorządami niższego szczebla.

A. MIKOŁAJUNAS

Rachmistrz Zarz. Gm.
Podgórze Kaliskie

Doświadczenia w gospodarowaniu kredytem krótkoterminowym dla związków samorządowych

Ukazanie się okólnika Polskiego Banku Komunalnego, dotyczącego tymczasowych wytycznych odnośnie udzielania krótkoterminowego kredytu dla związków samorządowych dopiero w końcu sierpnia 1949 roku, stało się ważnym powodem rezygnacji ubiegania się o kredyt, gdyż załatwienie wszystkich formalności wymaganych okólnikiem, oraz czas potrzebny do faktycznego otrzymania przyznanego kredytu, przekreśliłyby celowość otrzymanego kredytu jako późnionego.

Nie chcę bynajmniej twierdzić, że w tym ktoś zawiązał, ale dla usprawnienia i możliwości wykorzystania kredytu w przyszłym roku, pragnę podzielić się własnym doświadczeniem z roku 1949 — jak trudno było gospodarować i wykonać zadania przewidziane w budżecie.

Otóż gmina wiejska ma dwa główne okresy dochodów. Pierwszy okres — to pobór zaliczki na podatek gruntowy w I kwartale roku i drugi okres — to udział w podatku gruntowym wpłacanym przez rolników

w życie w IV kwartale roku i otrzymywany przez gminy dopiero po rozliczeniu w Urzędach Skarbowych. W danym roku główna kwota podatku wpłynęła do kasy gminnej dopiero 3.XII.49.

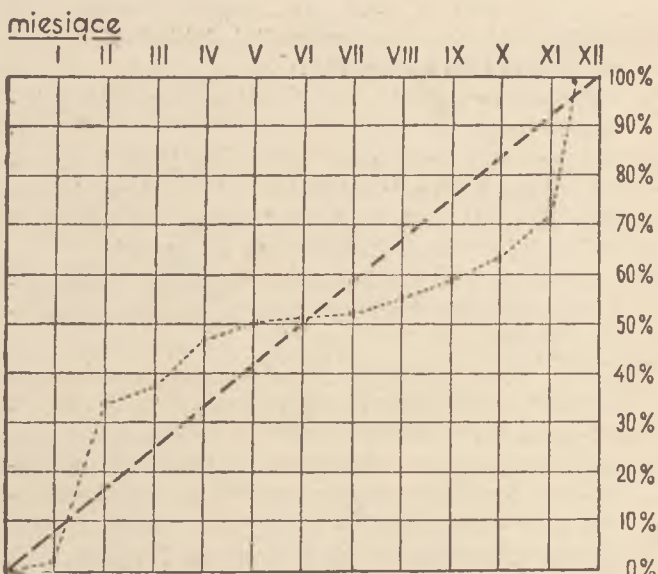
Taka rozpiętość w czasie między dochodami, która wynosi ponad 7 miesięcy, stawia zarządy gminne w trudnej sytuacji, gdyż kwota otrzymana z wpływów I-go kwartału musi być ogólnie rozchodowana z takim obliczeniem, aby nie spowodować wstrzymania wypłaty poborów pracownikom gminy, sołtysom, sprzętaczkom szkół oraz innych pilnych wydatków — administracyjnych, utrzymania szkół, Opieki Społecznej, lecznictwa itd.

Takie zaś roboty jak remont budynków szkolnych i remont dróg gminnych, na które zapreliminowano poważne kwoty, nie mogły być wykonane we właściwym czasie, i do dziś nie są wykończone z powodu braku środków płatniczych w odpowiednim terminie. Środki te wpłynęły dopiero w grudniu i celowe zrealizowanie ich nastęrcza trudności.

Trudno się dziwić, że niektóre zarządy gminne zboczyły z właściwej drogi i dopuściły się „zapożyczenia” sum obcych.

Planowa gospodarka finansowa gmin wiejskich, jak widać nie jest łatwa i wymaga w przyszłym 1950 roku bardziej sprężystego kierownictwa ze strony władz zwierzchnich, aby kredyt krótkoterminowy był udostępniony we właściwym czasie.

Dla ilustracji dołączam wykres — jak wpływały dochody budżetowe do zarządu gminnego w 1949 roku.



Objaśnienie znaków:

— tak powinien wyglądać wpływ dochodów wg planu finansowego.

..... tak wygląda faktyczny wpływ dochodów gminy w r. 1949.

Jak widać z wykresu, w dniu 1.VI.49 plan był w normie, ale... od tego czasu zaczyna się gwałtowna rozpiętość między planem a rzeczywistym wpływem i dopiero na początku grudnia 1949 r. linia wpływu „skacze” do góry, lecz niestety za późno.

Właśnie w okresie natężenia robót remontowych, wykres wykazuje lukę finansową — a stąd nie wykonanie zadań objętych budżetem.

J. PRZYTARSKI

O rozwoju współzawodnictwa pracy wśród insoektorów rad narodowych

Artykuł dyskusyjny

Zamieszczony poniżej artykuł dyskusyjny jest ciekawą próbą wynalezienia obiektywnych wskaźników, we współzawodnictwie pracy między inspektorami RN. Wynalezienie takiego wskaźnika, dającego możliwość przeliczenia na punkty wyników pracy inspekcyjnej i właściwie wskazujących na wartość tej pracy nie jest rzeczą łatwą. Zdaniem Redakcji dyskusja może do tego doprowadzić. Redakcja podkreśla, że zamieszczone w artykule wnioski są osobistymi poglądami autora, i, że niektóre wytyczne (szczególnie 3, 5, 6, 11) nie są dostatecznie sprecyzowane. Nie mniej redakcja spodziewa się, iż artykuł wywoła oddźwięk w najszerszych rzeszach inspektorów RN, którzy przysyłając swe uwagi czy projekty do Redakcji „RN” przyczynią się do rozwoju współzawodnictwa na odcinku inspekcji, a przez to do podniesienia poziomu i usprawnienia pracy rad narodowych oraz ich komisji.

Żądanie opracowania pewnych norm, stworzenia pewnych podstaw dla rozwoju współzawodnictwa pracy inspektorów rad narodowych, wysuwane jest przez ogół inspektorów PRN na odprawach, konferencjach, w dyskusji, indywidualnych rozmowach itd.

Jestem przekonany, że wprowadzenie współzawodnictwa pracy inspektorów rad narodowych jest nie tylko celowe i konieczne, ale również praktycznie możliwe i ze swej strony pozwolę sobie w niniejszym artykule podać

pewne zasady, na których współzawodnictwo pracy powiatowych inspektorów rad narodowych mogłoby się oprzeć.

We współzawodnictwie pracy inspektorów rad narodowych będą brane pod uwagę następujące momenty:

- 1) ilość dni poświęconych pracy w terenie,
- 2) ilość przeprowadzonych inspekcji każdego rodzaju (generalnych, częściowych, sprawdzających i doraźnych) — stopień wykonania planu,

- 3) wnikliwość, spostrzegawczość i dokładność przy przeprowadzaniu inspekcji,
- 4) krótkość, zwięzłość i treściwość sprawozdań poinspekcyjnych,
- 5) waga wydawanych przez Prezydium PRN, a zaprojektowanych przez inspektora rad narodowych wystąpień poinspekcyjnych, pod kątem ich celowości dla podniesienia i usprawnienia pracy rad,
- 6) dopilnowanie wykonania tych wystąpień przez odnośne rady narodowe i stopień w jakim usprawniały one pracę,
- 7) ilość odbytych odpraw przez inspektora rad narodowych z działaczami terenowych rad narodowych — ich poziom dydaktyczno-szkoleniowy,
- 8) inicjatywa własna inspektora w kierunku poczynienia posunięć zmierzających do usprawnienia pracy rad narodowych,
- 9) pogłębianie wiadomości fachowych i społecznych poprzez samokształcenie inspektora,
- 10) łączenie pracy inspekcyjnej z wykonywaniem innych funkcji, czy prac społecznych,
- 11) inne wyróżniające go cechy charakterystyczne.

Postępy współzawodnictwa oceniać będą przewodniczący i członkowie prezydium WRN oraz wojewódzcy inspektorzy rad narodowych, na podstawie obserwacji z okazji pobytu w terenie, na podstawie składanych do

Prezydium WRN sprawozdań, jak również opinii właściwego Prezydium PRN.

Ustala się następującą technikę oceny:

Wprowadza się 6 punktów dla oceny każdego z wyżej podanych momentów. Otrzymanie pktu 1 lub 2 równało się będzie całkowicie lub dużej bezczynności w danej gałęzi pracy, pkt 3, 4, 5 oznaczać będą kolejno coraz lepsze wyniki. Punkt 6 oznacza najlepsze wywiązanie się z zadania.

Za średnią pracę uważa się otrzymanie co najmniej 50 punktów, w tym po 4 każdego podanego wyżej zagadnienia. Maksymalna możliwa do uzyskania 66 punktów. Obliczenia ostatecznych wyników i ustalenia kolejności zajętych miejsc dokona Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w ciągu miesiąca po upływie etapu współzawodnictwa trwającego 6 miesięcy. Za zwycięzcę w współzawodnictwie uważa się inspektora, który otrzyma największą ilość punktów.

Chciałbym, aby podanym przeze mnie projektem zainteresowała się możliwie jak największa ilość inspektorów rad narodowych, aby artykuł niniejszy stał się podstawą do dyskusji na łamach dwutygodnika „Rada Narodowa“, aby w wyniku tej dyskusji można wprowadzić do niego poprawki i uzupełnienia, które uczynią go bardziej obiektywnym i wszechstronnym, aby współzawodnictwo rozwinęło się wśród możliwie jak największej liczby inspektorów rad narodowych.

Nowe wydawnictwa

Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza“ ukazały się niedawno następujące książki:

1) Lenin W. I. „Materializm a empiriokrytycyzm“ — krytyczne uwagi o pewnej reakcyjnej filozofii.

Powyższa książka stanowiąca XIV tom dzieł W. I. Lenina opracowany w 1908 r. jest przekładem z IV-go wydania rosyjskiego, przygotowanym przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b).

Praca W. I. Lenina p. t. „Materializm a empiriokrytycyzm“ rozprawia się z antymarksistowskimi poglądami rosyjskich filozofów współczesnego przyrodoznawstwa i ich zagranicznych poprzedników, a jednocześnie stanowi obronę podstaw materializmu dialektycznego i historycznego przed filozofią rewizjonistyczną.

Do XIV-go tomu dołączono „Dziesięć pytań pod adresem referenta“.

Są to tezy opracowane przez W. I. Lenina, stanowiące wytyczne dla publicznego wystąpienia mającego na celu odgródzenie się od poglądów filozoficznych rewizjonistów i odstępców od podstawowych poglądów marksizmu.

2) Józef Stalin — Krótki życiorys w opracowaniu: J. Aleksandrowa, M. Gałaktionowa, W. Krużkowa, M. Mitina, W. Moczalowa i P. Pościełowa.

Wspomniane wydanie jest przekładem na język polski przygotowanym według drugiego, poprawionego i uzupełnionego rosyjskiego wydania Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina w Moskwie.

W pracy tej podkreślono trzy okresy w życiu Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata; okres Jego działalności rewolucyjnej do 1918 r., okres twórczej pracy nad budową socjalizmu w Związku Radzieckim oraz okres trzeci, w którym Józef Stalin genialnie kierując działaniami Armii Czerwonej, prowadzi Naród Radziecki do zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi.

Życiorys Józefa Stalina dla każdego człowieka pracy jest wzorem Wielkiego Bojownika o wolność i szczęście mas pracujących całego świata.

3) J. W. Stalin — tom I i II dzieł w przekładzie na język polski z wydania rosyjskiego, przygotowanego przez Instytut Marksa-Engelsa-Lenina przy KC WKP(b). Wydanie to jest zbiorem wszystkich niemal pism Józefa Stalina.

Tom I zawiera prace napisane w okresie od 1901 — 1907 r., natomiast tom II obejmuje prace napisane w okresie od 1907 — 1913 r.

Dotychczas ukazały się w języku polskim dwa pierwsze tomy zbiorowego wydania dzieł Józefa Stalina. Następne tomy, tj. tom od III do XVI zawierać będą prace Józefa Stalina z okresu od 1917 r. do okresu Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego — włącznie.

Zbiór dzieł Józefa Stalina — Wielkiego Nauczyciela mas ludowych — powinien znaleźć się w ręku każdego człowieka pracy i służyć jako drogowskaz w życiu społeczno-politycznym.

Z życia rad narodowych

DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDU W GMINIE LETNISKO — FALENICA

Na jednej z odpraw Przewodniczących Rad Narodowych powiatu warszawskiego, Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Falenicy wezwał wszystkie Rady Narodowe na terenie powiatu warszawskiego do współzawodnictwa w pracy na odcinku gospodarki samorządowej miast i gmin. To samo hasło zostało rzucone wówczas i pod adresem zarządów miejskich i gminnych w powiecie. Władze samorządowe Gminy Letnisko — Falenica, realizując rzucone hasło, energicznie — w miarę posiadanych możliwości finansowych, mając całkowite poparcie społeczeństwa — rozpoczęły współzawodnictwo. Osiągnięte dotychczas rezultaty są następujące:

Zakończono budowę mostu na rzece Świder z izbicami, kosztem 4 1/2 miliona złotych, zakończono budowę drogi wybrukowanej kamieniem polnym od Józefowa do Świdra, długości 2 kilometrów, kosztem około 6 milj. złotych. Gruntowny remont szkoły podstawowej w Świdrze wykonano w krótkim terminie, przenosząc szkołę tę z nieodpowiedniego budynku do innego, zbudowano szkołę podstawową w Józefowie, rozbudowano istniejącą w Radości szkołę podstawową z małego budynku, do dużego o 12 salach szkolnych budynku murowanego, z wewnętrznymi urządzeniami wodociągowo-kanalizacyjnymi i rozpoczęto budowę sali gimnastycznej. Rozpoczęto budowę gmachu administracyjnego Zarządu Gminnego w miejscowości spalonego w czasie okupacji gmachu, znajdującego się w Falenicy. Położono w kilku osiedlach, jak Falenica, Józefów, Radość i Świder, chodniki z płyt, wyprodukowanych we własnym zakresie. Otwarto, po przeprowadzeniu gruntownego remontu, w opuszczonym budynku w Falenicy kąpielisko gminne o 3 wannach i 1 prysznicu. Uruchomiono Gminną bibliotekę w Falenicy. Budżet Gminy Letnisko Falenica wynosił za 1949 rok około 40 milionów złotych, z których powyższe inwestycje, bez dotacji ze Skarbu Państwa, zostały wykonane. Dodać należy, że Gmina Letnisko Falenica ma pod swoim zarzą-

dem kilkaset nieruchomości opuszczonych, z których wiele musiało być doprowadzonych do stanu mieszkalnego przez gruntowny, lub częściowy remont. Na terenie Gminy zamieszkało kilka tysięcy osób, przesiedlonych z Warszawy wskutek rozbiórki dużej ilości domów. Na terenie Gminy działają trzy rozwijające się Spółdzielnie Spółżywców, jak „Prądnicza” w Falenicy, „Ogniwo” w Radości i Gminna Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej” w Falenicy, posiadające łącznie około 40 sklepów, w tym 5 mięsnych i 2 Gospody Ludowe.

Gmina Letnisko Falenica liczy w chwili obecnej około 36.000 mieszkańców zamieszkałych w 19 gromadach. Jest gmina o charakterze przeważnie miejskim i letniskowym. W gromadzeniu funduszy na odbudowę Warszawy zajęła pierwsze miejsce wśród działających w powiecie warszawskim Komitetów Odbudowy Warszawy.

W dniu 13 grudnia r. ub., odbyło się w Radości w sali szkolnej nadzwyczajne posiedzenie Gminnej Rady Narodowej z licznym udziałem społeczeństwa miejscowego. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmował obok spraw bieżących, powołanie Komitetu Obchodu rocznicy 70 lecia urodzin Wodza Obozu Obrońców Pokoju na świecie, Przyjaciela Narodu Polskiego **Józefa Stalina**. Dla uczczenia dnia urodzin Wielkiego **Stalina**. Gminna Rada Narodowa postanowiła przemianować nazwę dotychczasowej Alei 3 Maja w Radości, przelotowej arterii łączącej przestrzeń od kolejki wąskotorowej aż do Zbójnej Góry, **Aleją Stalina**, w Falenicy ul. 11 Listopada na ul. **Stalina** i w Józefowie jedną z ulic również na ul. **Stalina**.

W niedzielę, dnia 18 grudnia r. ub. odbyła się w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Falenicy uroczysta Akademia z okazji 70 rocznicy Urodzin Generalissimusa **Stalina**, z udziałem dużej ilości miejscowego społeczeństwa.

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE NA WSI

Rozbudzona nowymi, dogodnymi warunkami życia wieś prężnie rozwija się. Potrzeby jej wzrastają. Ha-

nowany przez przedwojenne rządy pęd do wiedzy, do kulturalnego życia znalazł dziś pełne ujście.

Rząd robotniczo-chłopski troszczy się w pierwszym rzędzie o najbiedniejszych ludzi pracy, przychodząc im we wszelkiej formie z pomocą. Jedną z wielu form pomocy dla biednej wsi była udzielona 500-milionowa dotacja przez Rząd Państwa na pomoc w doprowadzeniu światła elektrycznego.

Ludność wiejska doceniła tę pomoc i ze swej strony, mimo pilnych prac polnych, spontanicznie podejmowała się dobrowolnych, bezpłatnych robót, wożąc i nosząc słupy oraz ustawiając je. Zrozumiała, że światło elektryczne we wsi to w ogóle światło — wiedza, kulturalniejsze życie. Zajaśniały wieczorem nie tylko wiejskie świetlice, ale i szkoły. Dorośli analfabeci zapragnęli wieczorami się uczyć.

Wszędzie podkreśla się jak duże znaczenie miało w ułatwieniu likwidacji analfabetyzmu, zaprowadzenie światła elektrycznego na wsi.

Rady narodowe i działające przy nich Komisje Elektryfikacji Wsi, doceniając akcję elektryfikacyjną, czuwały, by robota szła sprawnie i zgodnie z intencjami Rady Państwa, uwzględniania przede wszystkim wsi biednych, spółdzielczych oraz siedzib robotników rolnych, zatrudnionych w PGR. Tam, gdzie pracowały należycie Komisje do Elektryfikacji Wsi, nie tylko wojewódzkie, powiatowe ale przede wszystkim gminne i gromadzkie — przebieg robót był sprawnym i nie było wypaczeń.

W augustowskim powiecie niezbyt pilnowano sprawy elektryfikacji i w planie elektryfikacyjnym uwzględniono północną część powiatu z bogatszymi wsiami, pomijając część południową z biedniejszymi wsiami, a położonymi bliżej linii.

W powiecie radomskim zanim wojewódzkie czynniki społeczne spostrzegły, jak i gdzie doprowadza się linię elektryczną, zdołano już przez ten czas dokonać szeregu wypaczeń. Dopiero z upływem pewnego czasu położono temu kres i linie zaczęto przeprowadzać właściwie. Z materiałów znajdujących się w aktach Kieleckiej Wojewódzkiej Komisji Elektryfikacji Wsi wynika, że przy

wykonaniu robót ZEORK nie kierował się zasadami klasowości na wsi.

W części wsi Cerekiew tzw. „Błonie” gm. Zakrzów 5 małorolnych gospodarzy: Włodarczyk, Kwiatkowski, Jędrzejczyk, Pożyczka i Dębicki nie są obsłużeni linią, która chociaż przebiega dostatecznie blisko, musi być odgałęziona kilku dodatkowymi słupami. (Kilka słupów, co prawda, leży niewkopanych). Linia ta, mijająca wymienionych gospodarzy jest doprowadzona 16 słupami do gospodarstwa 30-morgowego. Z tych 16 słupów 11 jest po za terenem 5 gospodarstw wyżej wymienionych, czyli odcinek ten służy tylko gospodarstwu 30-morgowemu. W terenie wsi Cerekiew (Stara Wieś) gospodarstwa obywateli Banasik, Kaima i Węcla nie są obsłużone linią, choć leżą słupy od lipca nie wkopane.

Na południowym skraju wsi Cerekiew stoi chatka biedaka wiejskiego, do której linia z użyciem 1 słupa mogła być doprowadzona, ale jej nie zaprowadzono. Za to pod lasem w północno-wschodniej części wsi Cerekiew — jest kilka domów bogatszych gospodarzy obsłużonych linią niskiego napięcia.

Podobne niedociągnięcia są w obsadzie Przytyk. Nie założono linii po stronie północnej Rynku, za młynem 5 gospodarzy małorolnych nie jest obsłużonych linią niskiego napięcia. Natomiast na skraju zachodnim osady Przytyk wybudowano linię kosztem 4 słupów do pojedynczej, bogatszej zagrody. Podobnie od Zameczka na Woli Sukowej linią niskiego napięcia obsłużone jest przy użyciu kilkunastu słupów, również bogatsze gospodarstwo ob. Podyniaka.

Widać więc, jak potrzebny jest stały nadzór oraz czujność ze strony czynnika społecznego, by plany realizowano należycie, a okazywana pomoc państwowa trafiała tam, gdzie trzeba.

SPOŁECZNA INICJATYWA DAJE PIĘKNE REZULTATY

W dniu 18 września 1947 roku, grono ludzi dobrej woli, w Radości utworzyło Komitet Budowy Szkoły, by umożliwić wzrastającej ilości

działwy szkolnej Radłści, Nowego Miedzeszyna, Zbójnej Góry i Borkowa, naukę w lepszych warunkach, niż to było dotąd. Gdy zebrano pierwsze kilkaset tysięcy złotych, zaczęto gromadzić materiały budowlane i w dniu 3 lipca 1948 roku, dzięki wybitnej pomocy Wojska Polskiego, które przydzieliło Komitetowi ekipę fachowców — jeńców wojennych niemieckich, rozpoczęto budowę szkoły. W dniu 8 grudnia tegoż roku dla uczczenia doniesłego faktu zjednoczenia klasy robotniczej w jedną Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, odbyła się z udziałem przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, przy udziale społeczeństwa, doniosła uroczystość ukończenia budowy w stanie surowym aż pod dach.

Prace celem wykończenia budynku szkolnego wewnątrz zostały zakończone w roku 1949 i oto w styczniu roku 1950 dziesięcioletnie osiedle Radość oddaje Państwu i społeczeństwu okazały gmach szkoły podstawowej o 12 latach szkolnych, wyposażony w nowoczesne urządzenia i mogący pomieścić do tysiąca działwy szkolnej w swoich murach. — Koszt tego budynku wyniósł stosunkowo niewiele, gdyż zamyka się kwotą 10.000.000 złotych, z czego niecałe 6 milj. uzyskano z dotacji Ministerstwa Odbudowy, od Prezesa Rady Ministrów, Kuratorium Szkolnego i Gminy Letnisko — Falenica, pozostała kwota była złożona przez miejscowe społeczeństwo. Ten niewielki koszt budowy mógł być osiągnięty dzięki początkowo taniej robociźnie jeńców niemieckich, oraz dużej ofiarności członków Komitetu Budowy Szkoły, którzy bezinteresownie prowadzili administrację budowy.

*

Dla uczczenia Zjednoczenia Ruchu Ludowego gromada Malinówka, pow. Brzozów, wybudowała własnymi siłami Dom Gromadzki.

KOBIETY M. LESZNA CZYNNIE WSPÓLDZIAŁAJĄ W AKCJI „R”

Z otrzymanej dotacji 2 mil. złotych, 230.000 przeznaczonych zostało w m. Lesznie na remont i wyposażenie w sprzęt przedszkola. Odnawione przedszkole wzbudziło żywe zainteresowanie kobiet, szczególnie

matek, których dzieci korzystać będą z odnowionych pomieszczeń. Chcąc zmanifestować swe uznanie dla akcji „R” i przyczynić się swą pracą do wykazania więzi z pracującymi tam robotnikami, matki we własnym zakresie uporządkowały pomieszczenie po przeprowadzonym remoncie.

Należy zaznaczyć, że również i w innych pracach przeprowadzonych w ramach tej akcji kobiety nie pozostały bezczynnie, gdyż Liga Kobiet, młodzież S. P., uczniowie i in. przepracowali bezinteresownie łącznie 2.424 roboczogodzin.

WOJ. R. N. W POZNANIU SZKOLI PRZEWODNICZĄCYCH KOMISJI RAD NARODOWYCH

Realizując swój plan pracy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przeprowadziło szkolenie przewodniczących najważniejszych komisji rad terenowych.

W okresie od 7 do 19.XI.1949 r. przeszkolono w dwóch turnusach tygodniowych przewodniczących komisji kontroli społecznej gminnych, miejskich i powiatowych rad narodowych — ogółem 358 osób.

Od dnia 21 do 26.XI.1949 r. przeszkolono w dwóch turnusach 3-dniowych przewodniczących komisji finansowo-budżetowych również ze wszystkich terenowych rad narodowych. Kurs ten ukończyło 359 uczestników.

W dniu 28.XI. rozpoczęto szkolenie wszystkich przewodniczących komisji oświatowych.

Do końca roku 1949 przewidziane jest również przeszkolenie wszystkich przewodniczących komisji zdrowia rad narodowych.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dostarcza uczestnikom kursów całkowitego utrzymania, otaczając ich troskliwą opieką. Przypuszczać należy, że szkolenie to przyczyni się do wzmocnienia aktywności komisji terenowych rad narodowych.

Przegląd okólników Kancelarii Rady Państwa ogłoszonych w listopadzie i grudniu 1949 r.

- | | |
|--|---|
| <p>Nr. 71 31. X. Prezydya Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych. W sprawie zmiany składu Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Kwalifikacyjnych.</p> <p>Nr. 72 10. XI. Prezydya Powiatowych Rad Narodowych: W sprawie Regulaminu dla Komisji Drogowych.</p> <p>Nr. 73 10. XI. Prezydya Gminnych Rad Narodowych: W sprawie Regulaminu dla Komisji Drogowych.</p> <p>Nr. 74 1. XII Prezydya Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych: W sprawie sporządzenia sprawozdań z wykonania budżetów za rok 1949.</p> <p>Nr. 75 1. XII. Prezydya Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich (Wydz.) Rad Narodowych: W sprawie przekazania Ministerstwu Oświaty szkół ogólnokształcących stopnia licealnego, utrzymywanych przez samorząd.</p> | <p>Nr. 76 1. XII. Prezydya Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich (wydzielonych) Rad Narodowych: W sprawie przekazania muzeów Ministerstwu Kultury i Sztuki.</p> <p>Nr. 77 12. XII. Prezydya Wojewódzkich i Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych: W sprawie przekazania Teatrów Zawodowych Ministerstwu Kultury i Sztuki.</p> <p>Nr. 78 6. XII. Prezydya Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich (m. wydz.) Rad Narodowych: W sprawie przekazania Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego szkół zawodowych typu zasadniczego, utrzymywanych przez samorząd.</p> <p>Nr. 79 12. XII. W sprawie Regulaminu dla Komisji Rolnych.</p> <p>Nr. 80 16. XII. Prezydya Wojewódzkich Rad Narodowych (wszystkie) oraz m. st. Warszawa i m. Łódź: W sprawie przekazania szkół artystycznych prowadzonych przez samorząd Ministerstwu Kultury i Sztuki.</p> |
|--|---|

Wiadomości urzędowe

L. dz. Pl. III. 4/2047/49 Warszawa, dn. 16.XII.1949 r.

**PREZYDIA
WOJEWÓDZKICH RAD NARODOWYCH
(WSZYSTKIE)
ORAZ M. ST. WARSZAWA I M. ŁÓDŹ
OKÓLNIK Nr 80
W SPRAWIE PRZEKAZANIA SZKÓŁ
ARTYSTYCZNYCH PROWADZONYCH
PRZEZ SAMORZĄD
MINISTERSTWU KULTURY I SZTUKI**

Nawiązując do p. 3 okólnika nr 73 (L. dz. VIII/1874/49 z dnia 30.XII.1948 r.) oraz do „Wytocznych do budżetów samorządowych na rok 1950“, Kancelaria Rady Państwa podaje do wiadomości Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych wykaz szkół artystycznych, które zostaną przejęte przez Ministerstwo Kultury i Sztuki do dnia 1.I.1950 r.

Szkoły artystyczne przekazuje się Państwu nieodpłatnie oraz z lokalem, urządzeniami itp., jeżeli stanowią one własność związków samorządu terytorialnego.

Rady narodowe podejmą uchwałę o przekazaniu artystycznych szkół samorządowych Państwu. Zgodnie z art. 5 § 2 dekretu z dnia 23.XI.1944 r. (Dz. U. R. P. nr. 14, poz. 74) uchwały dotyczące zbywania majątku nieruchomego wymagają zatwierdzenia prezydium hierarchicznie wyższej rady narodowej. Wszystkie związki samorządowe winny zawczasu przygotować się do formalnego przekazania szkół artystycznych, prowadzonych przez samorząd, sprawdzić ich stan, księgi inwentarzowe i skontrolować według nich stan faktyczny. Protokoły zdawczo-odbiorcze winny być podpisane przez przedstawicieli komisji zdawczo-odbiorczych powołanych zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki

z dn. 16.XII.1949 r. Jeden egzemplarz protokołu zostaje w aktach właściwego związku samorządowego.

Jeżeli przejęcie przez Państwo szkół artystycznych prowadzonych dotychczas przez samorząd, nastąpi przed dniem 1.I.1950 r., związki samorządowe przekażą Ministerstwu Kultury i Sztuki kredyty na szkoły artystyczne, przewidziane w budżetach 1949 r.

W budżetach na rok 1950 nie należy już przewidywać kredytów na szkoły artystyczne.

Prezydya wojewódzkich rad narodowych w sprawozdaniach za IV okres 1949 r. przedstawią Kancelarii Rady Państwa przebieg akcji przekazywania szkół artystycznych Ministerstwu Kultury i Sztuki.

Zastępca Szefa Kancelarii Rady Państwa
M. Jaroszyński

W Y K A Z

**SZKÓŁ ARTYSTYCZNO-SAMORZĄDOWYCH
PRZEWIDZIANYCH DO PRZEKAZANIA
MINISTERSTWU KULTURY I SZTUKI
Z DNIEM 1 STYCZNIA 1950 ROKU**

1. M. st. Warszawa, Grochów, Szkoła Muzyczna Podstawowa.
2. woj. warszawskie, Płock, Miejska Szkoła Muzyczna.
3. woj. warszawskie, Żyrardów, Miejska Szkoła Muzyczna.
4. woj. białostockie, Elk, Miejska Szkoła Muzyczna.
5. woj. olsztyńskie, Olsztyn, Miejska Szkoła Muzyczna.
6. woj. olsztyńskie, Olsztyn, Miejska Średnia Szkoła Muzyczna.

7. woj. gdańskie, Elbląg, Miejska Szkoła Muzyczna.
8. woj. gdańskie, Kwidzyń, Szkoła Muzyczna Pow. Zw. Sam.
9. woj. gdańskie, Tczew, Szkoła Muzyczna Pow. Zw. Sam.
10. gdańskie, Wejherowo, Miejska Szkoła Muzyczna.
11. woj. pomorskie, Włocławek, Miejska Szkoła Muzyczna.
12. woj. poznańskie, Gniezno, Miejska Szkoła Muzyczna.
13. woj. poznańskie, Gorzów Wlkp., Miejska Szkoła Muzyczna.
14. woj. poznańskie, Zielona Góra, Miejska Szkoła Muzyczna.
15. woj. wrocławskie, Bystrzyca, Miejska Szkoła Muzyczna.
16. woj. wroc.awskie, Kłodzko, Miejska Szkoła Muzyczna.
17. woj. wrocławskie, Legnica, Miejska Szkoła Muzyczna.
18. woj. wrocławskie, Wałbrzych, Miejska Szkoła Muzyczna.
19. woj. wrocławskie, Wałbrzych, Miejska Średnia Szkoła Muzyczna.
20. woj. śląskie, Będzin, Miejska Średnia Szkoła Muzyczna.
21. woj. śląskie, Będzin, Miejska Szkoła Muzyczna.
22. woj. śląskie, Bielsko, Miejska Szkoła Muzyczna.
23. woj. śląskie, Bielsko, Miejska Średnia Szkoła Muzyczna.
24. woj. śląskie, Bytom, Miejska Średnia Szkoła Muzyczna.
25. woj. śląskie, Bytom, Miejska Szkoła Muzyczna.
26. woj. śląskie, Cieszyn, Miejska Szkoła Muzyczna.
27. woj. śląskie, Cieszyn, Miejska Średnia Szkoła Muzyczna.
28. woj. śląskie, Chorzów, Miejska Szkoła Muzyczna.
29. woj. śląskie, Opole, Miejska Szkoła Muzyczna.
30. woj. śląskie, Sosnowiec, Miejska Szkoła Muzyczna.
31. woj. krakowskie, Bochnia, Szkoła Muzyczna Pow. Zw. Sam.
32. woj. krakowskie, Kęty, Miejska Szkoła Muzyczna.
33. woj. krakowskie, Nowy Targ, Miejska Szkoła Muzyczna.
34. woj. krakowskie, Nowy Targ, Miejska Średnia Szkoła Muzyczna.
35. woj. krakowskie, Zakopane, Miejska Szkoła Muzyczna.
36. woj. rzeszowskie, Rzeszów, Miejska Szkoła Muzyczna.
37. woj. rzeszowskie, Sędziszów, Liceum Technik Plastycznych.
38. woj. gdańskie, Gdynia, Liceum Technik Plastycznych.

Prasa o samorządzie

Zakończenie pewnego etapu prac w 1949 roku — spowodowało potrzebę przeanalizowania osiągnięć, błędów i stylu pracy rad narodowych.

Z artykułów tej treści ukazał się w Trybunie Ludu nr 342 artykuł Wacława Morawskiego pt. „Więcej aktywności na odcinku rad narodowych”. W artykule tym autor omawia dotychczasowy styl pracy rad narodowych z punktu widzenia wskazań III Plenum KC. Obok zwiększenia aktywności w dziedzinie kontroli społecznej nad aparatem państwowym, samorządowym i spółdzielczym, obok coraz lepszego powiązania z terenem i dodatnich rezultatów reorganizacji składu osobowego — w wielu radach daje się stwierdzić jeszcze przypadkowość działania, słaba aktywność przewodniczącego lub pozostałych członków prezydium i niedocenywanie roli inspektorów. Autor apeluje o pogłębienie pracy Partii na odcinku rad, o dopilnowanie właściwego składu socjalnego, o skupienie w radach aktywność partyjnego z aktywnościem bezpartyjnym i o kierowanie pracą klubów radnych PZPR-owców, odpowiedzialnych przed Komitetem Partyjnym.

O większe zainteresowanie się organów Partii sprawami rad apeluje również artykuł w 345 nrze Trybuny Ludu pt. „Gdy Komitet Powiatowy PZPR nie zna bolączek terenu”. Na marginesie sporu o drogę, jaki się toczył w powiecie ilżeckim między gromadami wiejskimi a gospodarzem — kula — omawia autor rolę organizacji partyjnej powiatu która winna żyć problemami gromady, winna pomagać słabszym organizacjom podstawowym w terenie i nie dopuszczać do umacniania się wroga klasowego

Głos Robotniczy nr 345 zamieszcza obszerny artykuł, omawiający rolę wójtów i sołtysów jako gospodarzy gminy. Rola ta zmieniła się radykalnie od czasów sanacyjnych; zadania jednak, jakie teraz na wójtach ciąży, wymagają od nich znajomości zagadnień nie tylko w skali krajowej, ale nawet i międzynarodowej. Wójt musi zapoznać się z zakresem działania samorządu, czytając ustawy, broszury i prasę. Potrzebną świadomość polityczną winien uzyskać przez szkolenie ideologiczne — przeprowadzane o ile możliwości z sołtysami. Sołtys winien zrozumieć, że jest łącznikiem między gromadą a gminą, między chłopstwem pracującym a partiami politycznymi. W tym celu będą organizowane w gminach konferencje, na których omawiane będą sprawy ideologiczne, sprawy administracji gminy i gromady. Aby konferencje te dały pożądane rezultaty, będą one kontrolowane przez Związek Samorządowców.

Gazeta Robotnicza nr 348 omawia zagadnienie usprawnienia pracy administracji rolnej na podstawie sprawozdania złożonego na ostatnim plenum WojRN we Wrocławiu przez dyr. Działu Rolnictwa i Reform Rolnych. Opracowane w wyniku dyskusji uchwały WojRN zobowiązują terenowe rady narodowe, powiatowe i gminne do czynnego i bezpośredniego udziału — poprzez swoje komisje rolne — w pracach administracji rolnej, do szczegółowego skontrolowania stanu wszystkich prac przygotowawczych do wiosennej akcji siewnej. Na radach narodowych ciąży również obowiązek budzenia niedbałych pracowników administracji rolnej ze stanu samouspokojenia.

Adres Redakcji: Aleje Ujazdowskie Nr 3. Kancelaria Rady Państwa tel. 89000-005 Red. — 131, Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14

Prenumerata 1 egz kwartalnie 220 zł

Konto PKO 1-6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Warszawa, Wiejska 12 a

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Oświat „Czytelnik” Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5 B-97305

Porady prawne

pod red. dr Jerzego Starościaka

Począwszy od numeru niniejszego dział porad prawnych będzie ukazywa się w formie stałej czterokolumnowej wkładki, która daje się łatwo odłączyć od całości numeru dla odrębnego gromadzenia. W celu odróżnienia stronice wkładki będziemy oznaczali cyframi rzymskimi.

REDAKCJA

Zarząd Gminny w Koszęcinie zapytuje, czy kierownicy szkół mają prawo wyłącznego użytkowania uprawnych gruntów szkolnych, lub też czy można podzielić wspomniane grunty pomiędzy grono nauczycielskie.

Odpowiedź.

Uprawne grunty szkolne nie są do wyłącznej dyspozycji kierownictwa szkół i mogą być podzielone pomiędzy grono nauczycielskie. Sprawa ta winna być rozwiązana w drodze wzajemnego porozumienia między kierownikiem szkoły a gronem nauczycielskim. W wypadku niemożności osiągnięcia zgody, sprawa ta winna być rozstrzygnięta przez władze tej jednostki samorządowej, której własność stanowią grunty. Ze względu na to, że grunty te najczęściej stanowią własność gminy, sprawa winna być rozstrzygnięta przez władze gminy, po wysłuchaniu komisji oświatowej.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kragach pyta, czy i na jakiej podstawie prawnej może umorzyć w całości lub w części należności poszczególnych obywateli za użytkowanie maszyn i narzędzi rolniczych, stanowiących własność Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Odpowiedź.

Ani gminne rady narodowe, ani ich prezydium nie mają uprawnień do umarzania w całości lub w części należności za użytkowanie maszyn i narzędzi rolniczych, stanowiących własność Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Ustawa o radach narodowych nie uprawnia rad narodowych do wydawania decyzji w sprawach wynikających ze stosunków prywatno-prawnych, jakimi są stosunki korzystających z maszyn i narzędzi rolniczych do ich właścicieli t. j. do gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Podania użytkujących maszyny i narzędzia rolnicze o ulgi w uiszczeniu należności przypadających za to użytkowanie, winny być skierowane do Zarządu odnośnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ do bezpośredniego załatwienia. W myśl § 4 statutu wzorowego takich spółdzielni należy do zakresu ich działania, pomaganie małorolnym, średniorolnym i bezrolnym chłopom, oraz bronienie ich przed wyzyskiem elementów kapitalistycznych.

Należycie umotywowane wnioski na rozłożenie na dogodnie raty, lub na okres „po żniwach“ w granicach zasobów finansowych danej spółdzielni bywają uwzględniane.

Dr Gołąb

Zarząd Gminy Dobruchów, powiat Kępno, pyta, czy zespół PGR obowiązany jest prawnie do ponoszenia kosztów utrzymania dozorcę nocnego.

Wątpliwość ta powstała w związku z powzięciem uchwały przez jedną z gromad o zaangażowanie stałego stróża nocnego.

Odpowiedź.

Zespół PGR nie jest prawnie zobowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania gromadzkiego stróża nocnego.

Uzasadnienie.

W myśl art. 28 ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. R. P. z r. 1934 nr 41, poz. 365) „każda osoba przebywająca w gminie obowiązana jest do udzielania pomocy i do współdziałania przy akcji ratunkowej i zapobiegawczej w wypadkach pożarów i innych klęsk“. Pomoc i współdziałanie polega — między innymi — „na pełnieniu wart dziennych i nocnych dla ochrony przed powstawaniem pożaru lub innej klęski“.

Z dosłownego brzmienia powyższego artykułu wynika niewątpliwie, że intencją ustawodawcy było nałożenie omawianego obowiązku na osoby fizyczne, t. j. zdolne osobiście do pełnienia warty.

Natomiast zespół PGR — jako osoba prawna — a więc niezdolna do osobistego pełnienia warty, nie może być zobowiązany do pełnienia tego obowiązku.

Również nie można zobowiązywać zespołu PGR do ponoszenia kosztów utrzymania gromadzkiego stróża nocnego, ponieważ § 7 wydanego na podstawie powołanego art. 28 rozporządzenia z dnia 6 kwietnia 1939 r. (Dz. U. R. P. nr 37, poz. 242) przewiduje jedynie zastępcę do wykonania tego obowiązku, natomiast nie przewiduje zamiany tego obowiązku na świadczenie pieniężne.

Stosownie do powołanych przepisów, każda osoba, a więc i pracownicy PGR o ile mieszkają w danej gromadzie, obowiązani są do pełnienia warty. Po wykonaniu takiego obowiązku dany pracownik nie byłby zdolny do dania pełnowartościowej pracy w najbliższym dniu i z tego powodu zespół PGR tracił by tak niezbędną w gospodarstwie rolnym zawodową siłę pracowniczą.

Leży więc tak w interesie PGR zawarcie umowy, aby pracownik dozorujący w majątku, spełniał równocześnie w umówionych dniach obowiązki gromadzkiego stróża nocnego na terenie całej gromady, umowy realizującej zasadę współpracy PGR ze wsią.

O ile takie połączenia obu funkcji dozorczych ze względu na konfigurację terenu, lub z innego powodu, okazałyby się niemożliwe, winien zespół PGR dążyć do

porozumienia się z gromadą w sprawie swego uczestnicwa w utrzymaniu gromadzkiego stróża nocnego.

W zamian za jedno z wymienionych świadczeń, gromada zwolniłaby pracowników PGR od obowiązku pełnienia warty.

Dr Gołąb

Zarząd Miejski w Pieszku zapytuje, czy sekretarzowi Zarządu Miejskiego przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za czynności związane z prowadzeniem Urzędu Stanu Cywilnego, które są przez niego wykonywane, gdyż etat urzędnika stanu cywilnego jest nieobsadzony, ze względu na brak odpowiednich kandydatów na to stanowisko.

Odpowiedź.

Sekretarzowi Zarządu Miejskiego miasta niewydzielonego (o ile dla tego miasta jest przewidziany osobny etat urzędnika stanu cywilnego) spełniającemu również obowiązki urzędnika stanu cywilnego dodatkowe wynagrodzenie za tę pracę się nie należy. Można natomiast przyznać mu za pracę w godzinach nadliczbowych natrodę z kredytów na ten cel przewidzianych (2,5%).

Uzasadnienie.

Sekretarz Zarządu Miejskiego będąc odpowiedzialnym za prawidłowy bieg pracy w biurze zarządu miejskiego winien dążyć do zatrudnienia na wolny etat urzędnika stanu cywilnego odpowiedniego pracownika. W przeciwnym razie na niego jako kierownika całości spada odpowiedzialność za wykonanie prac, jakie obciążają biuro zarządu gminy.

O ile sekretarz Zarządu Miejskiego w związku z dodatkowym sprawowaniem czynności urzędnika stanu cywilnego zatrudniony jest w godzinach nadliczbowych, można mu za tę pracę przyznać specjalną nagrodę z kredytów na ten cel przeznaczonych. Kredyt ten dla wszystkich pracowników stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie nagród pieniężnych za pracę w godzinach nadliczbowych dla niektórych pracowników samorządowych (Monitor Polski nr 13, poz. 155) w miastach niewydzielonych nie może przekraczać 2,5% funduszu płac w stosunku rocznym. Praca w godzinach nadliczbowych winna się odbywać na pisemne zlecenie burmistrza i powinna być ewidencjonowana.

St. Ślubowski

Zarząd Gminny w Koszęcinie zapytuje, czy obowiązany jest opłacać rachunki za światło w mieszkaniach zajmowanych przez kierowników szkół, w budynkach szkolnych.

Odpowiedź.

Zarząd Gminny nie jest zobowiązany do opłacania rachunków za prąd elektryczny, gaz itp. zużyty w prywatnym mieszkaniu kierownika szkoły.

Uzasadnienie.

Obowiązujące przepisy prawne w przedmiotowej sprawie, a mianowicie ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 143) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. nr 88, poz. 662) oraz ustawa z dnia 29 marca 1938 r. o przejęciu przez Skarb Państwa dodatku za mieszkanie dla nauczycieli szkół powszechnych (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 172) nie przewidują obowiązku pokrywania podanych wyżej wydatków przez samorząd.

A. Szklarczyk

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku zapytuje, od kogo i na jakiej podstawie prawnej można żądać wypłaty odszkodowania za straty wyrządzone rolnikom przez zwierzynę leśną w zbożu, ziemniakach itp.

Odpowiedź.

Poszkodowani mogą żądać wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez zwierzynę leśną od właściciela obwołu łowieckiego, w którym zwierzyna wyrządzająca szkodę ma ostoję.

Uzasadnienie.

Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę leśną regulują poniżej przytoczone przepisy prawa łowieckiego zawartego w Rozporządzeniu Prezydenta R. P. z dnia 3 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. nr 110, poz. 934) zmienione Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 67, poz. 622).

Art. 55

„Szkody wyrządzane w uprawach i plonach rolnych przez dziki, jelenie, daniela i sarny, obowiązany jest wynagrodzić właściciel obwołu łowieckiego, w którym zwierzyna wyrządzająca szkodę ma przypuszczalnie swoją ostoję, lub dzierżawca, jeżeli polowanie w obwodzie łowieckim jest wypuszczone w dzierżawę“.

W świetle tego przepisu praktycznie do uiszczenia odszkodowania obowiązany jest ten, kto dzierżawi prawo polowania obejmujące ostoję zwierzyny wyrządzającej szkodę np. Kółko Łowieckie, a jeśli ostoja zwierzyny, leśnej nie jest objęta wydzierżawionym obwodem łowieckim — właściciel lasu np. Lasy Państwowe.

Art. 58

„Jeżeli poszkodowany chce wynagrodzenia szkody dochodzić, winien w ciągu dni trzech po jej dostrzeżeniu żądanie wynagrodzenia zgłosić obowiązanyemu do wynagrodzenia oraz wójtowi gminy, w której granicach leży grunt z wyrządzoną w uprawach i plonach rolnych szkodą“.

W wypadku, gdy poszkodowany nie jest zadowolony z odszkodowania otrzymanego w drodze polubownej, może on zwrócić się do Sądu Okręgowego.

J. Służewski

Zarząd Miejski w Barlinku zapytuje, czy nauczycielom szkoły podstawowej należy się bezpłatne mieszkania i z ilu izb ma się składać.

Odpowiedź.

Gmina miejska i wiejska nie jest zobowiązana do bezpłatnego dostarczania mieszkań nauczycielom szkół podstawowych. Jedynie nauczyciele, którym dostarczono mieszkania przed dniem 1 kwietnia 1938 r. w budynku szkolnym lub innym budynku stanowiącym własność gminy nie są obowiązani do opłacania czynszu gminie za to mieszkanie. Władze gminy wiejskiej winny jednak udzielić nauczycielowi pomocy przy wynalezieniu sobie stosownego lokalu mieszkalnego.

Uzasadnienie.

Sprawę opłat nauczycieli szkół podstawowych za korzystanie z mieszkań w domach gminnych wyjaśnia okólnik Ministra Administracji Publicznej z dnia 31 stycznia 1947 r. nr 9 (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej nr 1) w sprawie zwolnienia nauczycieli szkół powszechnych od płacenia czynszu za

lokale w domach gminnych. Według zawartych tam wyjaśnień nauczyciele, którym dostarczono mieszkania przed dniem 1 kwietnia 1938 r. w budynku szkolnym lub innym budynku stanowiącym własność gminy nie są obowiązani do opłacania gminie czynszu za to mieszkanie. Natomiast za mieszkania zajmowane przez nauczycieli szkół powszechnych w nowowzniesionych budynkach szkolnych lub innych budynkach stanowiących własność gminy, jeżeli budynki te oddano do użytku po dniu 1 kwietnia 1938 r. gminie służy prawo pobierania czynszu w określonej prawem wysokości. Wyjątek stanowią kierownicy (nauczyciele kierujący) publicznych szkół powszechnych, którzy zwolnieni są od płacenia czynszu za dostarczone im mieszkanie w budynkach szkolnych. Obowiązani są jednak do opłacenia świadczeń tego rodzaju jak opał, światło, woda itp.

Inną natomiast rzeczą jest sprawa odpłatnego dostarczania nauczycielom mieszkania. Biorąc pod uwagę, że władze znają dobrze miejscowe możliwości mieszkaniowe i łatwiej mogą wyszukać lokal dla nauczyciela, że władzom gminy, nie mogą być obojętne warunki pracy nauczyciela, władze gminy winny udzielić pomocy nauczycielowi w uzyskaniu mieszkania, biorąc pod uwagę jego warunki rodzinne i rodzaj pracy.

Gminna Rada Narodowa w Dogowie, pow. Kołobrzeg, zapytuje czy mąż i żona mogą równocześnie być radnymi w tej samej radzie narodowej.

Odpowiedź.

Z punktu widzenia jedynie prawnego nie ma przeszkód, aby członkami tej samej rady narodowej byli równocześnie mąż i żona; jednak jest to nie wskazane ze względów organizacyjnych.

Uzasadnienie.

Przepisy o ustroju samorządu terytorialnego nie zawierają żadnych bezpośrednich zakazów odnośnie zajmowania przez małżonków mandatów w jednej radzie narodowej.

Jednak art. 9 pkt. 2 ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego z 23 marca 1933 r. (Dz. U. R.P. Nr. 35 poz. 294) stanowi, że w sprawach w których jest zainteresowany małżonek, członek nie może być obecny przy rozważaniu sprawy i w głosowaniu nad nią brać udziału, uchwały zaś powzięte w obecności takiego członka władza nadzorcza może unieważnić. Chcąc uniknąć takich ewentualności jak również ze względu na niedopuszczenie do jakichkolwiek podejrzeń co do charakteru stosunków w radzie u osób postronnych należy się do udziału obojga małżonków: męża i żony, w jednej radzie, zwłaszcza niższego rzędu, ustosunkować negatywnie.

St. Ślubowski

Czy podatek gruntowy i opłatę na F. O. R. należy wymierzać prawemu właścicielowi gruntu, czy też oddzielnie każdemu użytkownikowi.

(Pytanie Zarządu gm. Brudzew).

Odpowiedź:

Zarząd gminy, według swego uznania, wymierza podatek właścicielowi lub faktycznemu użytkownikowi gospodarstwa, w zależności od tego, który z nich daje większe prawdopodobieństwo uiszczenia podatku. Obowiązek uiszczenia podatku ciąży na prawym właścicielu gospodarstwa, jak i na użytkowniku względnie po-

szczególnych użytkownikach podzielonego gospodarstwa (art. 5 dekretu o podatkach komunalnych, Dz. U. 1947, poz. 198). Jeżeli gospodarstwo jest faktycznie podzielone, Zarząd gminy może wymierzyć podatek poszczególnym użytkownikom, ewentualnie po okazaniu przez nich aktu stwierdzającego tytuł prawny posiadania gruntu.

H. Bogatkowski

Zarząd Miejski w Koźminie zapytuje czy w związku z wejściem w życie układu zbiorowego kierownik tamt. Gazowni Miejskiej, posiadający nominację z roku 1932 na urzędnika etatowego Zarządu Miejskiego w Koźminie:

1. traci prawa z tytułu nominacji przedwojennej i opada pod prawa wynikające z układu zbiorowego i
2. czy nominacja jego przedwojenna jest nadal aktualna.

Odpowiedź:

Jeżeli kierownik tamt. Gazowni Miejskiej na skutek objęcia go układem zbiorowym otrzymywałby mniej korzystne warunki wynagrodzenia łącznie ze świadczeniami, wówczas przysługuje mu prawo utrzymania warunków posiadanych przed wejściem w życie układu zbiorowego. Nominacja z 1932 r. traci ważność.

Uzasadnienie:

Ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 242) o układach zbiorowych pracy nie obejmowała pracowników związków samorządu terytorialnego oraz ich zakładów i przedsiębiorstw. Dekretem z dnia 13 września 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 339) ograniczenie to zostało anulowane i wobec tego pracownicy związku samorządu terytorialnego podlegają przepisom ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o układach zbiorowych pracy w brzmieniu zmienionym powyższym dekretem.

Kierownik tamt. Gazowni Miejskiej będąc więc objęty układem zbiorowym podlega jego postanowieniom, wobec tego traci moc prawną jego nominacja z 1932 r. Natomiast w wypadku, jeśli kierownik Gazowni przed wejściem w życie postanowień układu zbiorowego miał korzystniejsze warunki wynagrodzenia od warunków wynikających z układu zbiorowego, wówczas na podstawie ust. 2 art. 7 ustawy z dnia 14 kwietnia 1937 r. o układach zbiorowych pracy (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 242) zachowuje je nadal.

Mimo, że nominacja przedwojenna utraciła swą moc prawną na skutek wejścia w życie układu zbiorowego, to jednak kierownik tamt. Gazowni nabyte prawa emerytalne zachowuje.

mgr. L. Sowiński

Zarząd Gminy w Szymiszowie zapytuje:

- 1) Według jakiej strefy ekonomicznej należy opodatkować gospodarstwo rolne, którego zabudowania (siedziba) znajdują się w II-giej strefie ekonomicznej, zaś grunty na terenie zaliczonym do I-szej strefy ekonomicznej,
- 2) czy przy wymiarze S. F. O. — Fundusz „B” należy stosować zasadę kumulacji kwintali.

Odpowiedź:

Podatek gruntowy należy obliczać według tego, w jakiej strefie ekonomicznej położone jest gospodarstwo rolne, a nie według siedziby podatnika, zaś przy wy-

miarze S. F. O. — Fundusz „B“ należy stosować zasadę kumulacji kwintali.

Uzasadnienie:

Według art. dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 198 z 1947 r.) podatki gruntowemu podlegają gospodarstwa rolne tzn. **ogólny obszar gruntów położonych w jednej gminie**, a należących nie tylko do jednego, lecz także do kilku podatników (tj. gdy obszar tych gruntów stanowi współwłasność).

Położenie zatem gruntów a nie siedziba podatnika jest decydującym czynnikiem przy wymiarze podatku gruntowego.

Natomiast, jeżeli grunty położone są w różnych gminach, stanowią one odrębne gospodarstwa rolne, chociażby faktycznie wchodziły w skład tego samego gospodarstwa wiejskiego np. część gruntów rolnik posiada w gminie A. a część w gminie B., to grunty położone w gminie A. stanowią **odrębną jednostkę podatkową**, grunty zaś położone w gminie B. też odrębną nawet gdy dzieli je np. rów będący jednocześnie granicą między gminami.

Zaznaczyć należy, że jeżeli podatnik posiada gospodarstwa rolne w dwu lub więcej gminach na obszarze jednego powiatu, podatek oblicza się według stopy procentowej przypadającej od łącznej podstawy opodatkowania ustalonego dla każdego z tych gospodarstw.

Według § 1 rozp. Rady Ministrów z dnia 18 marca 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 137) obowiązkowi społecznego oszczędzania podlegają podatnicy podatku gruntowego, opłacający podatek od podstawy opodatkowania przekraczającej równowartość 80 Kwintali żyta w stosunku rocznym.

Stawki oszczędnościowe na S. F. O. Fundusz B. należy obliczać od łącznej podstawy opodatkowania ustalonej dla każdego z gospodarstw rolnych położonych w kilku gminach na terenie tego samego powiatu.

M. Newakowski

Wydział Powiatowy w Ostrowi Maz. zapytuje:

1) czy do rozpatrywania skarg na czynności samorządowych organów egzekucyjnych oraz zażaleń na decyzje wykonawczych organów gmin wiejskich i miejskich, jako zastępczych władz egzekucyjnych — są właściwymi wyłącznie władze skarbowe i to nawet w sprawach świadczeń pieniężnych na rzecz samorządu terytorialnego?

Odpowiedź.

Do rozpatrywania skarg na czynności samorządowych organów egzekucyjnych są właściwe wykonawcze organy gmin wiejskich i miejskich, jako zastępcze władze egzekucyjne, a do rozpatrywania zażaleń na decyzje tych władz właściwymi są Izby Skarbowe, które wówczas działają po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwego wydziału wojewódzkiego.

Uzasadnienie.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16.I.1947 r. (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 85) zostało przymusowe ściąganie

nie świadczeń pieniężnych, należące zasadniczo do urzędów skarbowych jako władz egzekucyjnych, poruczone organom wykonawczym gmin miejskich i wiejskich, które tą drogą uzyskiwały — po myśli art. 2 ust. 2 dekretu z dnia 28.I.1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 84) — charakter zastępczych władz egzekucyjnych.

Do postępowania egzekucyjnego tych ostatnich władz mają, według postanowień art. 1, ust. 3 wymienionego dekretu, odpowiednie zastosowanie przepisy tegoż dekretu.

Skoro więc według art. 9 dekretu skargi na czynności organu egzekucyjnego mogą być wnoszone do urzędu skarbowego, to odpowiednie zastosowanie tego przepisu do zastępczych władz egzekucyjnych będzie oznaczało, że w stosunku do samorządowych organów egzekucyjnych skargi mogą być wnoszone do patronujących im tychże władz zastępczych.

Pośrednim tego wskaźnikiem są te przepisy dekretu, które przewidują zażalenia na decyzje tychże władz w postępowaniu egzekucyjnym (np. art. 11 ust. 2, art. 15 ust. 1 i i.) bez ich specyfikacji.

Właściwość Izby Skarbowej do rozpatrywania zażaleń na decyzje wykonawczych organów gmin wiejskich i miejskich, po uprzednim zasięgnięciu opinii właściwego wydziału wojewódzkiego, nie wymaga osobnego uzasadnienia, gdyż o tym stanowi wyraźnie art. 15 ust. 2 powołanego parokrotnie dekretu.

Dr. St. Dusznik

Zarząd Gminy Lipiany zapytuje, czy przewodniczący rady narodowej może udzielić wójtowi gminy upomnienia lub nagany.

Odpowiedź.

Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej nie może udzielić wójtowi upomnienia, ani nagany.

Uzasadnienie.

Pomiędzy wójtem, a przewodniczącym Pow. R. N. nie ma stosunku zależności służbowej jak również przewodniczący Pow. R. N. nie sprawuje nad wójtem władzy porządkowej.

Wg przepisu dekretu o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 14, poz. 74 — art. 17 i 23) władzą porządkową nad wójtem jest wydział powiatowy — a więc wydział powiatowy ma prawo nakładać na wójta kary, porządkowe, jakimi jest upomnienie lub nagana.

Przewodniczący Pow. R. N. w imieniu Pow. R. N. ma prawo kontroli i inspekcji działalności zarządu gminy, a więc i wójta, który na jego czele. W wypadku stwierdzenia uchybień Przewodniczący Pow. R. N. może jedynie wystąpić z wnioskiem na Pow. R. N. o rozwiązanie zarządu gminy, zwrócić się do G. R. N. o podjęcie uchwały o konieczności zmiany wójta i zarządzenia ponownych wyborów innego kandydata na to stanowisko, lub zwrócić się do wydziału powiatowego o nałożenie na wójta kary porządkowej.

T. Hattowski

